

WAKACJE DLA NAJMŁODSZYCH

Czas na zasłużony wypoczynek, po trudach roku szkolnego. Zachęcamy do skorzystania z oferty zajęć przygotowanej przez: Kino Mediateka, Bibliotekę, Solne Miasto i Centrum Kultury, s.26

SPOTKANIE Z MAŁYMI BOHATERAMI

Każdego roku Wieliczka wita małych bohaterów, którzy codziennie wraz ze swoimi rodzicami wygrywają walkę z chorobą, tzw. Zespołem Leigha, s. 10

WIELICKIE KAPLICZKI PRZYDROŻNE

Na terenie miasta i gminy Wieliczka mamy prawdziwe bogactwo małej architektury sakralnej. Przydrożne kapliczki sukcesywnie odzyskują blask, s. 22

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

nr 7 (80), lipiec 2020

Puls Wieliczki

ISSN: 2353-3226



JUBILEUSZ 25-LECIA
KORONACJI s.4

LIPIEC 2020

aktualności / wydarzenia

- 3 Młodzieżowa Rada Miejska w Wieliczce
- 3 Projekt: „Zdalna Szkoła+ w gminie Wieliczka”
- 4 Jubileusz 25-lecia Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Łaskawej
- 6 Rozbudowa szkół: Wieliczka, Janowice, Mietniów
- 8 ROK SZKOLNY W LICZBACH
- 9 Wieliczka. Będzie bezpiecznie
- 10 Wyjątkowe spotkanie z Małymi Bohaterami
- 15 Współpraca Wieliczki z Politechniką Krakowską
- 20 7. SOLNE UWIELBIENIE w Wieliczce
- 22 PRZYDROŻNE KAPLICZKI w Wieliczce
- 26 WAKACYJNA OFERTA DLA NAJMŁODSZYCH
- 28 Indywidualny trening M. Nowaka z M. Gortatem
- 30 MODA EKOKREATYWNA: Lato sielski anielskie...
- 32 Zapraszamy do WIELICKIEGO CENTRUM KULTURY
- 34 Zapraszamy do udziału: PROJEKT OJCIEC
- 34 Lato w FITNESS KLUBIE
- 36 Nabór do Szkoły Mistrzostwa Sportowego
- 37 Wielicki Klub na zgrupowaniu w Bieczu
- 37 Taekwondo-Kickboxing
- 39 KINO WIELICKA MEDIATEKA - zaprasza

wywiad

- 12 Rozmowa z Katarzyną Synowiec: Wiek to tylko cyferki

zbliżenia

- 16 Tadeusz Luraniec: Samorząd wielicki. Zatrzymać się, to zrobić krok wstecz.

felieton

- 19 Stanisław Żuławski: Bonnie i Clyde spod znaku czerwonej gwiazdy. Przypadek RAF.
- 29 Jerzy Pilikowski: Podróż w świat myślenia obywatelskiego

książka-historia

- 24 Danuta Kostuch: Strofy o książce w poezji polskiej

z górnej półki

- 31 Jarosław Czechowicz poleca

porady prawne

- 35 Uprawnienia pracowników związane z rodzicielstwem część I

by zdrowym być...

- 38 Zdzisław Kapera: Nadnercza

kulinaria

- 38 SEKRETY STAREGO KREDENSU: Ciasto na niedzielę



MŁODZIEŻOWA RADA MIEJSKA W WIELICZCE

W Wieliczce powstanie Młodzieżowa Rada Miejska. 1 czerwca Burmistrz Wieliczki skierował do Rady Miejskiej projekt Uchwały powołującej młodzieżowe gremium o charakterze konsultacyjnym i doradczym. Uchwała została podjęta przez radnych podczas sesji w dniu 9 czerwca. Pomysł zrodził z końcem lutego 2020 roku, wówczas w wielickiej Mediatece na zaproszenie Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka spotkali się przedstawiciele samorządów uczniowskich ze szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Wieliczka. Spotkanie, w którym udział wzięło blisko 200 uczniów, z klas IV-VIII z 19 samorządowych szkół podstawowych poświęcono

planom i projektom współpracy i integracji środowiska młodych. Rozmowy dały asumpt do podjęcia konkretnych działań, w kierunku utworzenia - na wniosek przedstawicieli środowisk młodzieży szkolnej - organu, który miałby kompetencje doradcze i konsultacyjne, w sprawach mających znaczenie dla osób młodych, zamieszkujących Gminę Wieliczka. Inicjatywa ta daje szansę uczniom na podjęcie, na stosunkowo wczesnym etapie nauki, społecznych obowiązków, zaznajomienia się z ideą samorządności, poznania, co to jest dobro wspólne i interes publiczny, w obszarach związanych ze sprawami młodych. UMIG Wieliczka

ZDALNA SZKOŁA+ W GMINIE WIELICZKA



GMINA WIELICZKA W RAMACH PROJEKTU „ZDALNA SZKOŁA+ POZYSKAŁA GRANT ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ Z PROGRAMU POLSKA CYFROWA 2014-2020 W KWOCIE 95 571 ZŁ NA ZAKUP LAPTOPÓW DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH.

To już drugi, od czasu ogłoszenia na terenie Polski stanu zagrożenia epidemicznego, konkurs organizowany przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Program ten głównie skierowany jest do rodzin wielodzietnych 3+, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu do 37 uczniów z 6 szkół podstawowych trafiły laptopy wraz z zestawami słuchawkowymi. Laptopy pozwolą uczniom na kontynuację nauki w warunkach domowych. Kiedy lekcje powrócą do szkół, zakupiony sprzęt również trafi do placówek i pozostanie na wyposażeniu szkoły, aby wszyscy uczniowie mogli z niego korzystać.

Warto dodać, że Gmina Wieliczka brała udział także w pierwszej edycji konkursu pn. „Zdalna Szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego” pozyskując grant w wysokości: 92 772,75 zł na zakup 35 laptopów. UMIG Wieliczka

Wydawca / Redakcja

WIELICKIE CENTRUM KULTURY
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka
e-mail: pulswieliczki@wieliczka.eu
www.wck.wieliczka.eu



WIELICKIE
CENTRUM KULTURY

Puls Wieliczki

PUNKTY DYSTRYBUCJI:

Wieliczka: Wielickie Centrum Kultury, UMIG Wieliczka, CER Solne Miasto, Starostwo Powiatowe, Wielicka Mediateka, Kampus Wielicki, Ośrodek Zdrowia, Urząd Pracy, Zakład Gospodarki Komunalnej, Gminny Zarząd Dróg w Wieliczce, MGOPS Wieliczka, Zarząd Budynków Komunalnych, Apteka nad Solą, Apteka Barbary Lisak, Sklepy Biedronka, Sklepy MARKET POINT, Parana Resto i Cafe, Sklep Paleo, Sklep Lewiatan, Mydlarnia U FRANCISZKA, Cukiernia Bieniak, Sklep Groszek na ul. Reformackiej, Sklep Lewiatan ul. Grottgera, Dom Handlowy Kinga, **Krzyszów:** Delikatesy Metro, **Czarnochowice:** Sklep ODI DO, **Kokotów:** Carrefour Express, świetlica środowiskowa, **Strumiany:** Kropka, **Węgrze Wielkie:** Żabka, **Grabie:** Sklep u Hani, **Mała Wieś:** Delikatesy Zak, Sklep u Ani, **Sułków:** Delikatesy Sezam, świetlica środowiskowa, **Lednica Górna:** Sklep Żabka, świetlica środowiskowa, **Zabawa:** Sklep Żabka, **Rożnowa:** Sklep Carrefour, **Pawlikowice:** Sklep Lewiatan, **Siercza:** Sklep Lewiatan, **Janowice:** Sklep Avita, świetlica środowiskowa, **Raciborsko:** Sklep Groszek, **Gorzków:** Sklep Sowa, **Grajów:** Sklep MINI-MAX, **Chorągiewca:** Sklep Społem, **Mietniów:** Sklep Wielobranżowy Mietniów 264, świetlica środowiskowa, **Jankówka:** Sklep Wołek Agata, Bogusław, Gólkowice: ABC SMAK, **Grabówki:** Sklep u Kaczora, **Sygneczów:** Sklep Lewiatan, świetlica środowiskowa, **Podstolice:** Sklep U Zbyszka, **Byszyce:** U Justysi, Hurtownia spożywcza Kazpol, **Brzegi:** Sklep wielobranżowy, **Koźmice Wielkie:** Apteka Mniszek



Jubileusz 25-lecia Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Łaskawej



W dniu 6 czerwca 2020 r. w klasztorze franciszkanów w Wieliczce miały miejsce obchody Jubileuszu 25-lecia Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Łaskawej. Uroczystej Mszy Św. odprawionej w południe przewodniczył Ks. Biskup Damian Muskus. Wierni mogli uczestniczyć w obchodach także za pośrednictwem internetu.

Licznie przybyłych wieliczian oraz pielgrzymów przywitał o. Jacek Biegajło proboszcz parafii św. Franciszka z Asyżu w Wieliczce. W uroczystościach udział wzięli licznie przybyli Ojcowie Franciszkanie na czele z Prowincjałem Prowincji Matki Bożej Anielskiej o. Jackiem Komanem OFM, księży z dekanatu Wieliczka Wschód i Zachód, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz różnych wspólnot działających przy parafii. Maryja w znaku Cudownego Wizerunku jest obecna na

wielickiej ziemi już cztery wieki. Od 25 lat obraz zdobią papieskie korony, nałożone przez kardynała Franciszka Macharskiego 4 czerwca 1995 roku. Wieliczanie nieustannie doświadczają miłości i matczynej troski Matki Bożej Łaskawej, dlatego jako wotum wdzięczności przyozdobiono obraz wielickiej Pani nową suknią, którą wykonała pracownia Mariusza i Kamila Drapikowskich z Gdańska. Jak podkreślił o. Jacek Biegajło „To dzieło nas wszystkich. Jak tylko powstał pomysł przyozdobienia cudownego wize-

runku nowymi koronami i sukienką, poprosiliśmy wieliczian o przyłączenie się do tej inicjatywy [...]. I muszę przyznać, że odzew przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania.” Matka Boża Łaskawa miała trzy sukienki: z koralu, ze złota i srebra, ale wszystkie zginęły m.in. podczas pożaru klasztoru czy spłądowaniu kościoła przez wojska Rakocznego. Jubileusz stał się doskonałą okazją do zakupu sukienki, która jest niezwykle piękna. Czerwono-niebieską szatę zdobią złote elementy, np. andegawerskie lilijki. Wykonano ją z drogocennych tworzyw, m.in. z koralu, bursztynów, rubinów, szmaragdów czy pereł. Warto wspomnieć, że na sukni umieszczono też najwyższe odznaczenie państwowe – Order Orła Białego, ofiarowany przez anonimowego darczyńcę.



Na skronie matki Bożej założono nowe złote korony, które otoczono wieńcem z 12 gwiazd. Po ustaniu restrykcji związanych z pandemią, przedstawiciele wielickich franciszkanów wybiorą się do Rzymu, by papież poświęcił nowe korony i sukienkę. Burmistrz Artur Kozioł wspomina uroczystości sprzed 25 lat: „Wspólnie z o. Ludwikiem Kurowskim, będąc Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego miałem możliwość aktywnie uczestniczyć z bliska w tym historycznym przedsięwzięciu, naszym zadaniem było m.in. zadbanie o szczególną oprawę koronacji. [...] Zwieńczeniem uroczystości religijnej był liczny udział wiernych nie tylko z terenu Miasta i Gminy Wieliczka.” Podczas jubileuszowych uroczystości złożone zostały wota - róże - dla Księżnej Wieliczki, jedną z nich złożył burmistrz Wieliczki prosząc: „Pod Twoją obronę uciekamy się Księżna Wieliczki, opiekuj się nami”. Jubileusz 25-lecia Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Łaskawej z pewnością na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Wieliczki, którzy od dawna duchowo przygotowywali się na przeżycie tej ważnej chwili. UMiG Wieliczka



EDUKACJA, ROZBUDOWA SZKÓŁ

WIELICZKA JANOWICE MIETNIÓW

AKTUALNIE GMINA WIELICZKA PROWADZI KILKA WAŻNYCH INWESTYCJI, KTÓRE ZNACZNIE WPŁYNĄ NA ROZWÓJ INFRASTRUKTURY EDUKACYJNEJ W MIEŚCIE I GMINIE WIELICZKA.



SZKOŁA MISTRZOSTWA SPORTOWEGO W WIELICZCE

Budowa Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy Wielickiej Arenie Lekkoatletycznej. Pierwsza taka szkoła w Powiecie Wielickim.

Dobiegają końca prace związane z budową hali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Janowicach. Inwestycja rozpoczęła się w wakacje 2019 roku od prac projektowych, a na początku 2020 roku przystąpiono do prac budowlanych. Sala gimnastyczna o powierzchni użytkowej 588 mkw. i kubaturze 5425 m sześc. będzie gotowa do końca sierpnia tego roku. Powstała także przeziątka łącząca nowy obiekt z budynkiem szkoły. Wartość inwestycji to ponad 2 800 000 i jest całkowicie finansowana z budżetu Miasta i Gminy Wieliczka.

Równocześnie rozpoczęła się kolejna ważna inwestycja edukacyjna – rozbudowa Szkoły Podstawowej w Mietniowie. Wartość całości inwestycji to blisko 6 500 000 zł. Szkoła zostanie rozbudowana o sale lekcyjne oraz edukacyjne zaplecze o łącznej powierzchni użytkowej 492 mkw. Prace obejmują także przebudowę instalacji teletechnicznych oraz infrastruktury w otoczeniu

szkoły (wykonane będą m.in. chodniki i parking).

Dobiegają również końca prace związane z budową Szkoły Mistrzostwa Sportowego na Wielickiej Arenie Lekkoatletycznej. Szkoła podstawowa o profilu sportowym to dydaktyczny kompleks o prawie 4 000 mkw. powierzchni użytkowej, z dziewięcioma salami lekcyjnymi, świetlicą i stołówką oraz pełnowymiarową halą sportową z trybunami dla 200 widzów. Aktualnie trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku oraz zagospodarowanie jego otoczenia.

Wkrótce rozstrzygnięty również zostanie przetarg na budowę nowej szkoły podstawowej przy ul. Jedynaka w Wieliczce. Inwestycja ta jest bardzo ważna, gdyż w tym rejonie Wieliczki stale wzrasta ilość mieszkańców, zwłaszcza młodych rodzin. Nowe centrum edukacyjne w Wieliczce przeznaczone będzie dla ok. 400 uczniów wraz z oddziałem przedszkolnym dla 50

dzieci. Nowa inwestycja składa się z 14 sal lekcyjnych i pracowni komputerowej, sali sportowej, zewnętrznego boiska ze sztuczną nawierzchnią do gier zespołowych wraz z bieżnią do skoku w dal, boiskiem sportowym pod „balonem” oraz placu zabaw dla najmłodszych. Inwestycja prowadzona jest przez Spółkę Solne Miasto.

Jest to już kolejna edukacyjna inwestycja w tym rejonie Wieliczki w odstępie niecałego roku. Przypomnijmy, że 1 września ubiegłego roku zainaugurowano naukę w nowopowstałym skrzydle rozbudowanej Szkoły Podstawowej nr 4 w Wieliczce. W obiekcie powstało 15 sal: 11 sal dydaktycznych, świetlica, 2 pokoje do nauki indywidualnej, pracownia tematyczna oraz zaplecze socjalno-sanitarne, a w poziomie piwnic mieści się 11 boksów szatniowych. Budynek jest przystosowany dla ok. 325 osób. Wartość inwestycji wyniosła 5 846 033 zł. UMIG Wieliczka



SZKOŁA PODSTAWOWA W MIETNIOWIE

Centrum sołectwa Mietniów. Na pierwszym planie widoczna rozbudowa Szkoły Podstawowej w Mietniowie. Wartość inwestycji to ok. 6,5 mln zł. W 2019 roku zostało również przebudowane boisko przed budynkiem szkoły. W oddali widać przedszkole samorządowe oraz świetlicę środowiskową oddane do użytku w 2015.



SZKOŁA PODSTAWOWA NR4 W WIELICZCE

W 2019 roku wybudowano nowe skrzydło Szkoły Podstawowej nr 4 w Wieliczce, była to już druga rozbudowa tej szkoły o wartości inwestycji blisko 6 mln. Zadanie sfinansowane przez Miasto i Gminę Wieliczka



CENTRUM MIEJSCOWOŚCI JANOWICE

Obok świetlicy, szkoły, boiska powstaje hala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej. Wartość inwestycji blisko 3 mln złotych. Na zdjęciu widać również przebudowywaną drogę gminną prowadzącą do centrum miejscowości wraz z budową chodnika.

BLISKO 9 TYSIĘCY UCZNIÓW ZAKOŃCZYŁO ROK SZKOLNY 2019/2020 W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH. PONAD 40 MILIONÓW GMINA WIELICZKA DOPŁACIŁA W 2019 ROKU Z WŁASNEGO BUDŻETU DO WYDATKÓW SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI.



ROK SZKOLNY W LICZBACH

Dobiega końca rok szkolny 2019/2020, który dla 7126 uczniów w samorządowych szkołach i przedszkolach okazał się wyjątkowym wyzwaniem, między innymi ze względu na konieczność nauki w systemie zdalnego nauczania. Do 9 przedszkoli i 7 punktów przedszkolnych uczęszczało 1635 dzieci, w 18 szkołach podstawowych oraz szkole muzycznej uczyło się łącznie 5 491 uczniów. W samorządowych placówkach oświatowych w mijającym roku szkolnym pracowało z dziećmi 943 nauczycieli, w tym: 446 dyplomowanych, 185 mianowanych, 236 kontraktowych, 76 stażystów.

Budżet oświaty dla samorządowych szkół i przedszkoli publicznych za rok kalendarzowy 2019 wyniósł 84 612

571,95 zł, z czego wydatki własne Gminy wyniosły 80 368 307,00, w tym z subwencji 49 627 744 zł. Z własnych wydatków Miasto i Gmina Wieliczka w 2019 roku dopłaciła do wydatków publicznych placówek oświatowych 30 740 563,00 zł.

Plan budżetu oświaty dla samorządowych szkół i przedszkoli na 2020 rok: 87 804 740,83 zł, z czego planowane wydatki własne Gminy: 84 122 461,23, w tym subwencja planowana 50 595 380,10 zł. Według planu na 2020 rok z własnych wydatków Miasto i Gmina Wieliczka dopłaci do planu wydatków placówek oświatowych 33 527 081,13 zł.

Do niepublicznych szkół i przedszkoli na terenie Miasta i Gminy Wieliczka uczęszczało 1603 uczniów.

Budżet na dotowanie działalności przedszkoli i szkół prowadzonych przez inne podmioty niż Gmina Wieliczka za rok kalendarzowy 2019 wyniósł 18 681 992,33, w tym z subwencji 7 620 190 zł. Z własnych wydatków Miasto i Gmina Wieliczka w 2019 roku dopłaciła do dotowania niepublicznych placówek oświatowych 11 061 802,33 zł. Miasto i Gmina Wieliczka poniosła wydatki na refundację kosztów za dzieci z naszej gminy uczęszczające do placówek wychowania przedszkolnego prowadzonych i dotowanych przez inne Gminy za rok kalendarzowy 2019 w wysokości 1 588 717,35 zł.

Plan budżetu Miasta i Gminy Wieliczka na 2020 rok na dotowanie działalności niepublicznych przedszkoli i szkół wynosi: 20 360 000,00 zł, w tym subwencja planowana 8 355 197,90 zł. Według planu na 2020 rok z własnych wydatków Miasto i Gmina Wieliczka dopłaci do planu wydatków niepublicznych placówek oświatowych 12 004 802,10 zł. Miasto i Gmina Wieliczka zaplanowała wydatki na refundację kosztów za dzieci z jej terenu uczęszczające do placówek wychowania przedszkolnego prowadzonych i dotowanych przez inne Gminy za rok kalendarzowy 2020 w wysokości 1 800 000,00 zł.



ZAKOŃCZYŁA SIĘ PRZEBUDOWA NEWRALGICZNEGO SKRZYŻOWANIA W WIELICZCE: DROGI KRAJOWEJ 94 Z UL. REFORMACKĄ. PRZEBUDOWANE ZOSTAŁO SKRZYŻOWANIE I ZAMONTOWANA SYGNALIZACJA ŚWIETLNA. OBECNIE TRWA BUDOWA CHODNIKA NA ULICY ŁĄKOWEJ. INWESTYCJE TE BYŁY BARDZO WYCZEKIWANE ZWŁASZCZA PRZEZ MIESZKAŃCÓW OSIEDLA BOGUCICE W WIELICZCE.

Przypomnijmy, iż Rada Miejska w Wieliczce wraz z burmistrzem Miasta i Gminy Wieliczka od kilku lat podejmują działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców przy wyjeździe z miasta na drogę krajową 94. W tym celu w pierwszym etapie przebudowany został wyjazd z Wieliczki ulicami: Bogucką, Czarnochowską i Grottgera. W 2018 roku przebudowana została ul. Krakowska w Wieliczce, w ubiegłym roku powstał wiadukt nad drogą krajową a obecnie zakończyły się prace przy przebudowie skrzyżowania drogi krajowej 94 i ul. Reformackiej do ul.

Łąkowej. Trwają jeszcze prace związane z budową chodnika na ul. Łąkowej wraz z odwodnieniem. Równocześnie podpisana została umowa na prace projektowe wraz z pozwoleniem na budowę estakady na ul. Krakowskiej. Wartość zadania ponad 3 mln zł. Jest także gotowy projekt dla ul. Reformackiej. Gruntowna modernizacja ulicy łącznie z poszerzeniem jezdni, wykonaniem chodnika (po jednej stronie drogi) i przebudową skrzyżowań Reformackiej z innymi traktami, m.in. z ulicą Siemiradzkiego, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem będzie gotowy do 2021 roku. UMiG Wieliczka



Wyjątkowe spotkanie Z MAŁYMI BOHATERAMI

WIELICZKA OKREŚLANA JEST MIANEM CENTRUM CHORÓB ULTRA-RZADKICH. TO DLA NAS WAŻNE I ZOBOWIĄZUJĄCE WYRÓŻNIENIE, DLATEGO KAŻDEGO ROKU Z OGROMNĄ RADOŚCIĄ WITAMY MAŁYCH BOHATERÓW, KTÓRZY CODZIENNIE WRAZ ZE SWOIMI RODZINAMI WYGRYWAJĄ BITWĘ Z CHOROBA, TZW. ZESPOŁEM LEIGHA.

Niestety obecna sytuacja uniemożliwiła XII Ogólnopolski Zjazd Dzieci z Zespołem Leigha w tradycyjnej formie. Udało nam się spotkać na żywo za pośrednictwem internetu. Spotkanie transmitowano z Domu Spotkań w Brzegach, gdzie przyjechała Ola Kuc wraz z mamą, ks. Czesław, Artur Kozioł burmistrz Wieliczki i inne osoby, które zawsze przygotowywały zjazd. Tego dnia na Campus Misericordiae posadzono kolejne dęby symbolizujące dzieci, które w tym roku przystąpiły do Stowarzyszenia Mali Bohaterowie. Imienne dęby dla wszystkich Małych

Bohaterów, również tych, którzy przegrali walkę z chorobą, są sadzone w tym miejscu od 2. rocznicy ŚDM 2016. Już od 2008 r. pod patronatem burmistrza Wieliczki odbywają się Zjazdy Dzieci z Zespołem Leigh. Od 12 lat zatem w czerwcu - Wieliczka staje się na kilka dni Centrum Choroby Ultra Rzadkiej. Celem spotkań jest nie tylko konferencja, konsultacje medyczne, ale przede wszystkim bycie razem, spotkanie. Zjazdy stały się sławne w całej Polsce i na świecie. Mówią o nich lekarze, profesorowie, którzy w nich uczestniczą. UMiG Wieliczka



„Rodziny z chorobami zagrażającymi życiu zawsze żyją w kwarantannie choroby teraz tak żyło większość społeczeństwa, bycie razem Wirtualnie jest także bardzo Ważne dla naszych rodzin to często chleb powszedni jednak Wieliczka to nasza Radość i nabranie Siły na Cały Rok. Rodziny Widząc się razem mają swoje Odrodzenie. Choroba zabiera dużo jednak bycie TU I TERAZ RAZEM także daje dużo. Dlatego czerwiec w Wieliczce jest taki ważny dla wszystkich Rodzin i lekarzy. Jolanta Kuc





Jak znalazła się pani w Wieliczce?

To długa historia. Mając 21 lat wyjechałam do Krakowa, z jedną lichą torbą na ramieniu. Chciałam wyjechać z rodzinnego domu, w którym nie działo się najlepiej. Nie chciałam powtórzyć takiego życia jakie prowadziła moja mama, z mężem alkoholikiem. Bałam się, że jeśli tam zostanę, to scenariusz może się powtórzyć. Wyjechałam mając 400 złotych w portfelu, parę ubrań i dyplom technikum rolniczego, do którego wysłała mnie mama, a do którego bardzo nie chciałam iść – marzyłam o fryzjerstwie. Po kilku dniach pomieszkiwania u cioci, znalazłam lokum i pracę. Paznokciami zaczęłam się zajmować niejako z przypadku, dla siebie samej, po czym

założyłam salon, który funkcjonuje do dziś. Zajmowaliśmy kilka lokalizacji, a od paru już lat można nas znaleźć na ulicy Limanowskiego. Dzięki paznokciom poznałam też mojego męża, Adama, który jest tatuażystą, a nasza historia zaczęła się od tego, że podnajęłam mu miejsce w moim salonie. Jesteśmy już razem od 12 lat.

Porozmawiajmy o sporcie, bo pani sportowa pasja i droga do niej są zdecydowanie warte uwagi.

Sport pasjonował mnie od zawsze. Jako młoda dziewczyna do końca technikum uprawiałam lekkoatletykę, czysto amatorsko – reprezentowałam szkoły na różnych zawodach. Najlepiej się

WIEK TO TYLKO CYFERKI

Katarzyna Synowiec

WYCHOWAŁA SIĘ W NIEWIELKIEJ WSI POD GORLICAMI, A OD 20 LAT MIESZKA W WIELICZCE. MIESZKANKOM SOLNEGO MIASTA JEST ZNANA Z SALONU STYLIZACJI PAZNOKCI, KTÓRY PROWADZI ODKĄD ZAMIESZKAŁA W SOLNYM MIEŚCIE. JEJ NAJWIĘKSZĄ PASJĄ JEST SPORT. TRENUJE NA SIŁOWNI, A NIEDAWNO WZIĘŁA UDZIAŁ W PIERWSZYCH ZAWODACH SYLWETKOWYCH. KATARZYNA SYNOWIEC, NA CO DZIEŃ ŻONA I MAMA. W LIPCU KOŃCZY 46 LAT.

doszłam do wniosku, że jest to coś, co mi się podoba i daje dużo satysfakcji. Zrobiłam kurs i zaczęłam pracować. Szybko zebrałam sporo klientek, w tym dziewczyny z Wieliczki, które namówiły mnie do otworzenia lokalu w solnym mieście. Tutaj też ostatecznie

czułam w biegach na krótkim dystansie, najpierw na 60, a potem 100 metrów. Może to nieskromnie zabrzmieć, ale myślę, że miałam talent. Jestem niewysoka, a moim atutem były szybkość i wytrzymałość. Kiedyś podczas zawodów kazano mi dwa razy biegać. Sędziowie byli przekonani, że zepsuł się stoper, taki niewiarygodny czas pokazał. Podobno osiągnęłam lepszy wynik niż rekord Polski w mojej kategorii wiekowej. Ale oczywiście wtedy nie było zaplecza, żadnych klubów. Nikt się mną nie zainteresował. Nie było też mowy o szkole sportowej. Po wyjeździe do Krakowa biegałam dla przyjemności – robiłam sobie wielokilometrowe trasy wzdłuż Wisły. Mój pierwszy mąż, z którym byłam 7 lat, nie lubił sportu, więc w tym czasie przestałam być aktywna – wspólny czas spędzaliśmy inaczej. Po rozwodzie wróciłam do sportowej aktywności, zaczęłam biegać, kupiłam sobie stepper.

Kiedy miałam 39 lat, w Wieliczce otwarto pierwszą siłownię. Powiedzieliśmy sobie z Adamem, dla którego wysiłek fizyczny jest równie ważny, co dla mnie, że się zapiszemy. I tak się zaczęło.

Ważne jest więc, żeby dzielić pasję z najbliższą osobą?

Tak, myślę że to ważne. Przynajmniej żeby prowadzić podobny styl życia. Na pewno jest to czynnik zbliżający, można razem spędzać czas, robiąc to, co obydwójgu daje satysfakcję i sprawia radość. Muszę dodać, że to, że Adam rozumie moją pasję, bardzo mi pomaga. Jest też dla mnie nieocenionym wsparciem i motywatorem.

Jak wyglądały początki na siłowni?

Przyznam, że trochę się bałam. Nigdy wcześniej nie byłam na siłowni, nie wiedziałam jak włączyć bieżnię. Adam namówił mnie, żebym opłaciła trenera, który zrobi mi trening wprowadzający. W taki sposób spotkałam Artura, który przeprowadził ze mną taki trening, że niemal wymiotowałam. I po tym treningu powiedział, że jak na mój wiek, to mam dobrą kondycję. Nie bardzo chciało mi się w jego słowa wierzyć, ale sam trening bardzo mi się spodobał. Postanowiłam zacząć trenować pod jego okiem, dwa razy w tygodniu, a oprócz tego raz albo dwa sama, z jego wskazówkami. Pierwsze dwa treningi były potwornym doświadczeniem. Zastanawiałam się, po co mi to potrzebne. A do tego, jeszcze mu za te tortury płaciłam. Kiedy byłam przy ósmym treningu, złapałam prawdziwego bakcyła.

Co było główną motywacją dla treningów na siłowni?

Po latach braku aktywności fizycznej czułam się „zastana”. Nie miałam komfortu własnego ciała. Jak to się mówi kolokwialnie, obrostałam w tłuszcz. Chciałam połączyć te dwa aspekty, poczuć się zdrowo, schudnąć i robić coś, co da mi to uczucie, które bardzo lubię – fizycznego zmęczenia, które wiąże się z wyzwoleniem endorfin, a w efekcie rodzi coś w rodzaju euforii. Poza tym, ja jestem osobą lubiącą wyzwania. Stawiam sobie cele, do których dążę, a to z kolei daje mi poczucie sensu. Jestem przy tym uparta i zawsze staram się dany cel zrealizować. Przy czym dodam, że potrafię się cieszyć z każdego drobiazgu. Tego, że jest ładna pogoda, że pięknie świeci słońce, albo liście mienią się pięknymi barwami.

Z Arturem ćwiczyłam rok. Były to ćwiczenia typu fitness, prowadzące do spalania tłuszczu i rzeźbienia ciała. Po tym czasie zaczęło mnie to trochę nudzić. Wtedy też zaczęłam myśleć o ćwiczeniach siłowych. Chociaż nie było to łatwe, w końcu ćwiczyliśmy razem tak długo, zmieniałam trenera. Rafał, z którym ćwiczył Adam, jest specjalistą od ćwiczeń siłowych z użyciem tego, co lubię najbardziej, czyli wolnych ciężarów i własnego ciała, nie maszyn. On nauczył mnie techniki, bo okazało się, że nawet przysiadu nie potrafię zrobić poprawnie, a muszę podkreślić, że w tej dziedzinie technika jest ogromnie ważna.

Jak długo ćwiczyła pani z nowym trenerem?

Prawie dwa lata. Po czym z powodów osobistych przeprowadził się do innego miasta. Miałam więc zostać bez fachowego wsparcia. Wpadłam na pomysł, że sama zrobię kurs trenera osobistego. Rafał bardzo mnie w tym pomysle wsparł. Zrobiłam więc szkolenie w Kuźni Trenerów z tzw. basic, czyli ogólnego treningu. To było kolejne ważne, ale i niełatwe doświadczenie. Bardzo duży nacisk położono na kursie na teorię, w tym anatomię, fizjologię, wszelkie procesy zachodzące w ciele. Musiałam uczyć się rzeczy, z którymi wcześniej nie miałam do czynienia i zaliczać je na egzaminach cząstkowych. Siedziałam po nocach i uczyłam się. Miałam 44 lata i musiałam wrócić do szkoły. Kosztowało mnie to wiele stresu, bo nie przyswajałam tych wszystkich informacji. A tu chodziło o to, żeby rozumieć, nie wykuć na pamięć. Bardzo dużo wsparcia dał mi Adam, który pomagał mi opanować kolejne partie materiału, tłumacząc zjawiska i procesy – on dysponuje umysłem ścisłym, więc dla niego było to zrozumiałe. Ostatecznie udało się. Uzyskałam dyplom, dzięki któremu mogę być trenerem personalnym praktycznie na całym świecie. Zyskałam też ogrom kluczowej wiedzy, co jest dla mnie, osoby ćwiczącej na co dzień, niezwykle ważne. A na początku wydawało mi się, że ważniejsze są ćwiczenia. Nieprawda. Kluczową bazą jest teoria, o czym się szybko przekonałam. Po tym kursie zaczęłam

też prowadzić treningi z dziewczynami i robię to do dziś.

Kiedy podjęła pani decyzję o udziale w zawodach?

Jak wspominałam wcześniej, muszę mieć jakiś cel. Kiedy tak dobrze zaczęłam się czuć ćwicząc pomyślałam, że warto się sprawdzić. Poza tym, zawsze interesowały mnie zawody typu fitness. Przy tym też w tamtym czasie wiele się działo, zaczęliśmy budować dom, moja mama zachorowała na raka. Chciałam się zająć czymś, co pozwoli mi się skoncentrować na innych sprawach, czymś dla siebie. Miałam wybór, albo trójbój siłowy, albo zawody sylwetkowe. Z myślą o konkretnym celu rozpoczęłam współpracę z Grześkiem Rysiem, który jest kulturystą, mistrzem Polski, i on mi doradził ten drugi rodzaj zawodów, jako bezpieczniejszy dla zdrowia.

Miała pani już praktycznie 45 lat, w tej dziedzinie to chyba dosyć zaawansowany wiek. Jak zareagował trener na taki pomysł?

Miałam poczucie, że nie potraktował mnie poważnie. Uznał, że to jakaś fanaberia „starszej” pani. Ale na jego obronę mogę powiedzieć, że nie znał mnie jeszcze dobrze, nie wiedział, że to dla mnie ważna sprawa i że jestem uparta i traktuję to co robię z pełnym poświęceniem.

Jak wyglądały przygotowania?

Do zawodów przygotowywałam się przez 8 miesięcy, ćwicząc 5 razy w tygodniu siłowo plus codziennie cardio (trening wytrzymałościowy). Do tego dochodziła odpowiednia dieta. Było to bardzo męczące i też obciążające i przyznam szczerze, że przez ostatnich kilka tygodni byłam trudna do zniesienia.

Co to były za zawody?

Kategoria „Women figure”, w zawodach organizowanych przez federację międzynarodową. Wystąpiłam w debiutach, ale w związku z tym, że zawody te organizowane były w Polsce po raz pierwszy, wystąpiłam w towarzystwie utytułowanych zawodniczek, debiutujących nie w ogóle, ale w owej federacji. Wyglądałam przy nich jak dziecko z przedszkola. Ale był też mały sukcesik. W kategorii +35 zdobyłam drugie miejsce.

Mówi pani o tym tak, jakby była to sprawa mało istotna. A przecież to spore osiągnięcie. Co pani czuła, kiedy usłyszała swoje nazwisko?

Niedowierzanie. Nie byłam pewna, czy się nie przesłyszałam. Dopytywałam się, czy to faktycznie ja mam wyjść. A kiedy już zeszedłam ze sceny, pod którą czekał na mnie Adam, nastąpił ogromny wybuch radości. Tu muszę dodać, że to nie tak, że ten sukces był mi obojętny. Przede wszystkim chciałam się sprawdzić, pokazać, że się da. A jak już się dało, to czemu miałabym nie powalczyć o medal? Oprócz radości czułam też jednak niedosyt, nie wszystko wyszło mi tak, jakbym tego chciała. Nad pewnymi aspektami mogłam jeszcze mocniej poćwiczyć – chodzi o brzuch, który jest dla mnie zmorą. Zyskałam więc motywację do zrobienia kolejnego kroku.

Jak pani występ i medal odebrały znajome kobiety?

Odbiór był niesamowity. Pierwszego dnia po zawodach, w drodze do pracy, na krótkim przeciezie odcinku, zaczęły mnie ze trzy znajome kobiety z gratulacjami. Najważniejsze dla mnie jest to, przy czym muszę podkreślić wyraźnie – początkowo wiązało się to z wielkim szokiem, że moje osiągnięcie okazało się ogromną motywacją dla innych. I nie mówię tu tylko o medalu, ale o tym, co udało mi się zrobić w ciągu tych kilku lat, odkąd zaczęłam pracę na swoim ciele. Jedna z dziewczyn powiedziała mi, że przez dwa dni nie mogła się oderwać od zdjęcia porównującego moją sylwetkę sprzed tych kilku lat i teraz i myślała o tym, że skoro ja mogę, to ona też. Zaczęło się zgłaszać do mnie mnóstwo osób chcących, żebym je trenowała, szukających porad na temat tego, jak schudnąć. Przy czym ja zawsze powtarzam, że zmiana wymaga ciężkiej pracy. Dziś wiele osób chce cudownych recept na natychmiastowe wyniki. Jeśli chcesz schudnąć, lepiej się poczuć i lepiej wyglądać, musisz zmienić cały swój styl życia. Nie wystarczy np. pójść na dietę, zresztą ja nie znoszę słowa „dieta”. Po dwóch latach wrócisz do starych nawyków żywieniowych i do starej wagi. Tutaj

trzeba się przeprogramować na inny styl żywienia i aktywność fizyczną. I być konsekwentnym w osiąganiu celu.

Chodzenie na siłownię i dźwiganie tam ciężarów przez wielu może być uważane za antykobiece. Czy czuje pani, że tym co robi przełamuje stereotypy i konwenanse?

Nie uważam się za feministkę, ale sądzę, że są różne rodzaje kobiecości i nie możemy być ograniczani tylko do jednego wzorca. Ja zresztą czuję się kobieco, co więcej, to co robię to poczucie wyraźnie wzmacnia. Na siłowni nikt już nie traktuje mojego zajęcia jako przejawu jakiejś czasowej zachcianki. Udowodniłam, że to nie miejsce na stereotypy – tu liczą się kompetencje. A fachowcami w tej dziedzinie mogą być i mężczyźni i kobiety. Odczuwam duży szacunek ze strony ćwiczących tam kolegów, którzy, zdarza się, zwracają się do mnie o poradę – a to najwyższa forma uznania. Bywa też, że niektórych peszę, bo okazuje się, że używam większych ciężarów niż oni. Ale co najważniejsze, nikt się nie dziwi, że tam jestem.



Jakie plany na przyszłość?

Zamierzam dalej brać udział w zawodach, przez kolejnych kilka lat. Wiem, że już kariery nie zrobię, nie ten wiek, ale chcę pokonywać kolejne szczeble, czynić postępy. Stanie w miejscu byłoby dla mnie jak cofanie się. Chcę, żeby sport towarzyszył mi do końca.

Co jest dla pani najważniejsze w tym, co pani robi?

Przede wszystkim chodzi o zdrowie. Ładna figura to skutek uboczny. To właśnie powtarzam dziewczynom, z którymi ćwiczę. Jadąc na zawody chciałam też pokazać, że nawet mając te 45 lat można coś osiągnąć. Że można się zmieniać, ciągle rozwijać. Że wiek nie jest ograniczeniem. Jasne, wielu rzeczy już nie zrobię, ale to nie znaczy, że mam usiąść na kanapie i załamać ręce. Widzę, że to co robię może motywować. Pracując od wielu lat z kobietami zauważam, że wiele z nich nie wierzy w siebie, są niepewne, stłamszone. Chciałabym im pokazać, że można inaczej. Można realizować siebie, wychodząc poza schematy i nie dać się ograniczać innym. WCK/ Katarzyna Adolf

Współpraca Wieliczki z Politechniką Krakowską



JUŻ PO RAZ KOLEJNY STUDENCI POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ JAKO TEMAT SWOICH PRAC DYPLOMOWYCH PROJEKTOWALI BUDYNEK UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ DLA PRZESTRZENI MIEJSKIEJ W WIELICZCE. JEST TO EFEKT KILKULETNIJ WSPÓŁPRACY POMIĘDZY MIASTEM I GMINĄ WIELICZKA A POLITECHNIKĄ KRAKOWSKĄ. WSPÓŁPRACA POMIĘDZY ZAKŁADEM A-24, A WIELICZKĄ ZOSTAŁA ZAINICJOWANA W 2016 R. PROJEKTEM SALI KONCERTOWEJ.

24 czerwca 2020 r. rozpoczęły się obrony online prac dyplomowych studentów Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Burmistrz Wieliczki Artur Kozioł podziękował przedstawicielom uczelni za zaangażowanie w tworzenie nowej jakości w przestrzeni społeczno-użytkowej naszego miasta. W tym roku tematem prac projektowych było Wielickie Centrum Geriatrii. Projekty budynku służby zdrowia WIELICKIE CENTRUM GERIATRII przygotowane zostały przez studentów roku 3 semestru 6 w Zakładzie Architektury Społeczno – Usługowej A24 IPA 2, pod kierunkiem dr hab. inż. arch. Magdaleny Kozień – Woźniak, prof. PK, dra inż. arch. Pawła

Żuka, mgra inż. arch. Marcina Gierbienia. Studenci nie tylko mieli szansę stworzyć swoją wizję placówki zdrowia, ale również móc zdecydować o wyborze jednej z kilku lokalizacji w obrębie Wieliczki. Każda z działek posiadała inne atuty i trudności z którymi należało się zmierzyć. Prace zostały nagrodzone zarówno przez jury pod przewodnictwem Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka Artura Kozioła, jak również w drodze plebiscytu publiczności na portalach społecznościowych. Jury wyróżniło projekt studentki z Meksyku Fabioli Jazbeth Vargas del Toro, która przebywa w Polsce w ramach wymiany studenckiej i której spojrzenie na

funkcję służby zdrowia przez pryzmat innej kultury było bardzo ciekawe. Ponadto, jury wskazało jednoznacznie, że projekt Patryka Sobola wyróżniał się na tle pozostałych atrakcyjnością formalną, która przyciąga uwagę i właściwym układem przestrzennym, ale konsekwencją w kształtowaniu relacji formy z otaczającym krajobrazem. Elementy biomorficzne widoczne były również w drugiej nagrodzie, w której Cezary Kuźma zaproponował prostą bryłę, ale z nietypowymi formami atrium. Weronika Podolec została doceniona za czytelny układ funkcjonalny, widoczny w formalnym podziale bryły szpitala na segmenty. UMiG Wieliczka





fol. WCK

SAMORZĄD WIELICKI. ZATRZYMAĆ SIĘ, TO ZROBIĆ KROK WSTECZ.

TADEUSZ LURANIEC, 44 LATA, WIELICKI RADNY, PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ W WIELICZCE, PREZES OSP ZABAWA, DZIAŁA RÓWNIEŻ W STRUKTURACH ZARZĄDU MIEJSKO-GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH. ABSOLWENT POLITOLOGII NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO ORAZ KIERUNKU ADMINISTRACJA EUROPEJSKA – ZARZĄDZANIE FUNDUSZAMI. W WOLNYM CZASIE SIĘGA PO LEKTURY, GŁÓWNIENIE KSIĄŻKI I POWIEŚCI HISTORYCZNE ORAZ PAMIĘTNIKI I WSPOMNIENIA.

DROGA DO SAMORZĄDU

Nie ma jednego przepisu na drogę prowadzącą do objęcia mandatu radnego, jednak pewne jej elementy są stałe. Wśród nich ważne jest przede wszystkim dotychczasowe, widoczne i skuteczne zaangażowanie w sprawy lokalne. Wyraża się ono najczęściej w aktywności w jednej z podstawowych struktur, w które organizuje się życie społeczne grupy, czy to w radzie sołectkiej na wsi, radzie osiedlowej w mieście, czy innej organizacji. W przypadku Tadeusza Lurańca było to OSP (Ochotnicza Straż Pożarna) w Zabawie. Swoją przygodę ze strażą rozpoczął mając 12 lat i kontynuuje ją po dziś dzień. W działania Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Zabawie angażują się również jego synowie. Warto podkreślić, że sporą rolę odegrał w tej historii starszy brat, strażak, inspirując dużo młodszego Tadeusza do pójścia w jego ślady. Wcześniej zaczął brać udział w spotkaniach zarządu, w których uczest-

niczył również sołtys Zabawy, będący członkiem OSP. Dzięki temu mógł zobaczyć, jak sprawy ważne dla mieszkańców przenikają się na różnych poziomach i w jaki sposób są rozwiązywane.

W OSP przeszedł wszystkie szczeble – od członka Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej po prezesa. Od wielu lat działa również w zarządzie gminnym strażaków ochotników, jako wiceprezes. Od początku szczególną uwagę poświęca pracy z dziećmi i młodzieżą, kładąc nacisk na rozbudzenie w nich zainteresowania działalnością strażacką. Wyraża opinię, że nawet jeśli z danej drużyny młodzieżowej, liczącej kilkanaście osób, w strażę zostanie choć jedna lub dwie z każdego rocznika to dana jednostka będzie się rozwijać. Natomiast pozostałe osoby zdobędą przydatną wiedzę praktyczną służącą pomocy potrzebującym. Do projektów, z których jest szczególnie dumny należą strażackie

obozy dla młodzieży realizowane przez niego od 12 lat. Na co dzień prowadzi strażacką drużynę młodzieżową, której poświęca sporo czasu – co piątek odbywają się spotkania (w czasach pandemii zawieszone), systematycznie organizuje akcje angażujące młodych – wolontariat, turniej wiedzy pożarniczej, zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej, kolędowanie itp. Jak podkreśla, żeby przyciągnąć najmłodszych, trzeba coś z siebie dać, pokazać, że starszym zależy. Kiedyś strażacy narzekali, że nie przychodzą do nich ludzie młodzi. Mówili tak, mając zamknięte drzwi do strażnicy. A przecież, jak podkreśla, nie można poprzestać tylko na oczekiwaniach, a tym bardziej na narzekaniu. Trzeba otworzyć się na innych i zaoferować coś, co zainteresuje i przyciągnie oraz położyć fundamenty umożliwiające długofalowe działanie, a w efekcie zapewniające jego większą skuteczność.

Poza OSP, w czasach studiów działał w katolickim stowarzyszeniu młodzieży, początkowo w oddziale w Strumianach, a potem również w Zarządzie KSM w Krakowie. Do tej pory jest aktywny w radzie parafialnej.

Po skończonych studiach w 2002 roku, kiedy Polska miała w perspektywie wejście do Unii Europejskiej, chciał wykorzystać swoją wiedzę i zdobyte już, mimo młodego wieku, doświadczenie i zaangażować się mocniej w działalność lokalnego samorządu. Biorąc pod uwagę jego dotychczasową aktywność nie zaskakuje fakt, że został zauważony i doceniony. Po raz pierwszy wziął udział w wyborach do Rady Miejskiej reprezentując komitet Artura Koziół, wówczas kandydata na burmistrza – Komitet Wyborczy Razem Powiat i Nowa Wieliczka. Otrzymał ponad 6% głosów w okręgu (199) i po raz pierwszy otrzymał mandat radnego. W 2018 roku, kiedy startował w wyborach do Rady Miejskiej z ramienia KWW Artura Koziół, otrzymał aż 15% głosów w okręgu, co stanowiło najwyższy procent ze wszystkich oddanych głosów (w sumie 1124). Wynik ten świadczy o poziomie zaufania wśród mieszkańców, jakie zbudował wieloletnią działalnością.

CZYM JEST SAMORZĄD?

Jak podkreśla Tadeusz Luraniec, samorząd to nie władza, która jest zamknięta, odcięta od ludzi i nie rozumiejąca ich potrzeb.

To grupa przedstawicieli lokalnych społeczności, znająca ich potrzeby i wybranych po to, żeby te potrzeby starać się zaspokoić. Co warto zaznaczyć – działalność samorządu sprowadza się właśnie do realnych problemów i konkretnych zadań: budowy nowej drogi, obiektów użyteczności publicznej i edukacji czy umożliwiania i wspierania rozwoju aktywności kulturalnej.

Lokalny samorząd jest odbiciem swoich społeczności. Jeśli dotknie je problem, jak np. w ostatnim czasie koronawirus, to jej problemy odbijają się na funkcjonowaniu samorządu. Zawieszenie działalności danej firmy, np. hotelu, oznaczać będzie mniejsze wpływy z podatków, co w efekcie da mniejszą ilość pieniędzy na inwestycje, które są mieszkańcom potrzebne.

Te dwa organizmy, lokalna społeczność i lokalny samorząd, powiązane są silnymi więzami, spajającymi je w jedną, zależną od siebie całość.

CO OZNACZA BYCIE RADNYM?

Człowiek, który jest aktywnym członkiem danej społeczności i buduje ją swoim działaniem, w sposób naturalny zyskuje poparcie mieszkańców. W małych miejscowościach łatwo jest dostrzec ludzi, którzy wyróżniają się swoim zaangażowaniem. To oni w naturalny sposób obejmują funkcję lidera i zyskują mandat współmieszkańców do reprezentowania ich interesów na wyższym szczeblu administracji. Żaden działacz z zewnątrz nie będzie potrafił właściwie rozeznaczyć się w lokalnej specyfice. Tylko przedstawiciel danej społeczności będzie efektywny.

Reprezentant danej społeczności najczęściej bazuje na zaufaniu społecznym, budowanym latami działalności. Takie zaufanie stanowi silny fundament mandatu, ale też nakłada szczególne zobowiązania. Jak podkreśla Tadeusz Luraniec, zaufanie współmieszkańców stanowi dla niego wielką nobilitację i wiąże się z ogromną odpowiedzialnością, nie tylko za wykonywane zadania, ale przede wszystkim, za zaufanie właśnie, którego nie wolno zawieść. Mieszkańcy doceniają zaangażowanie swojego przedstawiciela, widząc jego aktywność, nawet jeśli nie wszystkie cele udaje się zrealizować. Mogą też łatwo dostrzec niepożądane zachowania, np. wykorzystywanie stanowiska do realizacji własnych celów, faworyzowanie danej grupy i w efekcie wypowiedzieć mandat, w kolejnych wyborach oddając głos na innego kandydata.

Samorząd lokalny jest gwarantem rozwoju we właściwym kierunku. Jeśli pojawiają się nieprawidłowości czy nadużycie władzy, mieszkańcy po prostu zawodzą – cemu zaufanie kandydatowi podziękują w następnych wyborach. O wiele trudniej jest obserwować reprezentanta we władzach centralnych i weryfikować jego pracę.

To na tym, najniższym szczeblu lokalnej administracji widać wyraźnie, jakie znaczenie ma możliwość samostanowienia. Od znajomości realiów, zazwyczaj niepowtarzalnej specyfiki danego obszaru,

która daje możliwość skuteczniejszego działania wybranych przedstawicieli, po możliwości ich weryfikacji. To tu, na miejscu, wyraźnie widać, czy dana osoba faktycznie działa, czy tylko pozoruje działanie. Czy jest zainteresowana ich sprawami, czy tylko operuje efektownymi sloganami. Czy jej słowa mają oparcie w działaniu i dotychczasowych jego rezultatach, czy są tylko i wyłącznie serią pustych haseł.

CO WYRÓŻNIA WIELICKI SAMORZĄD?

Jak zaznacza radny, w ciągu 30 lat samostanowienia Wieliczka wraz z całą gminą zmieniły się nie do poznania, zwłaszcza wstąpienie do Unii Europejskiej dało ogromny impuls do zmian. W Wieliczce wykorzystano możliwości, jakie pojawiły się wraz z funduszami z UE. Dziś miasto i gmina mogą pochwalić się prężnym rozwojem. Zdecydowanie poprawiła się i unowocześniła infrastruktura, powstały nowe szkoły (poza Krakowem i Tarnowem gmina Wieliczka dysponuje największą ich ilością w Małopolsce). Wielicka gmina jako jedna z niewielu może pochwalić się utworzeniem nowego, własnego przedsiębiorstwa komunikacyjnego – podczas gdy w innych gminach lokalne połączenia raczej likwidowano, tu zaczęto je tworzyć. Ewenementem na skalę krajową jest szybki rozwój Wielickiej Strefy Gospodarczej, którą założono zaledwie 4 lata temu. Doprowadzono do znacznego podniesienia poziomu infrastruktury na wsiach i w mieście, rozbudowano sieć organizacji społecznych i kulturalnych.

WIELKIM ATUTEM WIELICKI SĄ LUDZIE. JEST TU WIELE AKTYWNYCH OSÓB, KTÓRE POKAZUJĄ, ŻE MOŻNA TWORZYĆ RZECZY INTERESUJĄCE I CZĘSTO NIEBANALNE.

Zmiany pociągają za sobą nowe potrzeby i nowe wyzwania. Zatrzymanie się oznaczałoby krok wstecz. Gmina Wieliczka ma burmistrza, który nie chce stać w miejscu, dysponuje również zaangażowaną grupą radnych i pracowników urzędu gminy. Nowe wyzwania mobilizują do kolejnych działań, do rozwoju. Musimy zadbać o zaspokojenie kolejnych potrzeb – rozwoju zaplecza medycznego i rozwoju oferty społeczno-kulturalnej, skierowanych do różnych grup odbiorców, podkreśla radny.

WYZWANIA STOJĄCE PRZED WIELICKIM SAMORZĄDEM

Wielicka gmina charakteryzuje się bardzo specyficznymi potrzebami. Jak wyrażnie zaznacza Tadeusz Luraniec, zalicza się ona do nielicznej grupy gmin dynamicznie rozwijających się pod względem ilości mieszkańców. Podczas gdy większość gmin w Polsce dotyka zjawisko wyludniania się, gmina Wieliczka przeżywa prawdziwy boom jeśli chodzi o liczebność. Co roku melduje się u nas około tysiąca nowych osób. W niektórych rejonach, zwłaszcza w sołectwach położonych na północy gminy, nowi mieszkańcy zaczynają stanowić większość. Ta sytuacja rodzi nowe potrzeby i wyzwania. Ważne jest żeby mieszkańców zintegrować, żeby wszyscy poczuli się częścią społeczności. Zdarza się, że nowi mieszkańcy inaczej postrzegają daną sytuację, co sprawia, że rodzą się nieporozumienia i konflikty. Na tym poziomie kontaktów z mieszkańcami szczególnie przydatna jest umiejętność rozmowy i prowadzenia mediacji.

Nie można również zapomnieć o tym że, aby dany projekt zrealizować, należy postępować zgodnie z przepisami, a także w ramach realnych możliwości. Aby poprowadzić, bądź poszerzyć drogę, nieraz trzeba odkupić teren prywatny. Nie wszyscy chcą się na takie rozwiązanie zgodzić, chociaż każdy drogę chce mieć. To tylko jedna z przykładowych trudności, jakie napo-

tykają realizatorzy inwestycji na danym terenie. Jak podkreśla Tadeusz Luraniec, bywa że mieszkańcy, zwłaszcza ci nowi, nie pamiętający stanu danej miejscowości sprzed ponad 10 lat, wymagają i oczekują, zapominając, że ich przedstawiciel porusza się w obszarze konkretnych przepisów i okoliczności, które w określony sposób determinują jego działanie.

Wraz z dynamicznym rozwojem zmienia się również profil potrzeb. To już nie tylko nowa droga, czy nowa szkoła. Dziś ważne jest zaspokajanie potrzeb społeczno – kulturalnych. Stworzenie miejsc, w których można się spotykać, placówek i instytucji z ofertą kulturalną. Odpowiedzią na taką właśnie potrzebę jest między innymi popularna Mediateka, czy sieć świetlic środowiskowych. Dziś, żeby zakosztować nieco kultury nie trzeba już jechać do Krakowa, ale można wybierać z bogatej oferty atrakcji w Wieliczce.

ZAGROŻENIA DLA SAMORZĄDU

Spśród kilku najbardziej dotkliwych trzeba wymienić dwa. Poważnym obciążeniem dla samorządu jest sytuacja, w której państwo nakłada na niego określone zadania, ale nie daje środków – tak wygląda właśnie sytuacja z finansowaniem edukacji. W większości krajów to rząd finansuje szkolnictwo. Samorząd w Wieliczce przeznacza na utrzymanie edukacji bez inwestycji w szkoły kwotę ok. 40 milionów

złotych rocznie. Są to pieniądze, które mogłyby zostać wykorzystane na inne potrzeby mieszkańców. Drugim problemem jest zagrożenie nadmierną ingerencją władzy centralnej w kompetencje samorządu, co oznaczałoby odgórne narzucanie sposobu wykorzystania funduszy. Istotą samostanowienia jest właśnie rozeznanie we własnych potrzebach i podejmowanie działań zmierzających do ich zaspokojenia. Niezależnie od tego, że te potrzeby mogą być nierzadko sprzeczne. W takich wypadkach niezastąpioną funkcję pełnią właśnie przedstawiciele tych społeczności, którzy potrafią negocjować, mediować i doprowadzić do porozumienia strony sporu.

Aktywność samorządowa zaczyna się w radach sołectkich, osiedlowych, różnego rodzaju kołach i stowarzyszeniach. Chęć zaangażowania w sprawy dotyczące innych nie są znane tylko osobom dorosłym. Widać ją już u najmłodszych, w szkołach, gdzie dzieci i młodzież często podejmują akcje i biorą udział w wydarzeniach o charakterze wolontariatu. Ważne jest, aby uczyć samodzielności w myśleniu i wiary we własne siły i możliwości, budując mocną podstawę odpowiedzialnych zachowań społecznych. Możliwość wpływania na swoje własne i swojej społeczności losy jest jednym z najcenniejszych przejawów wolności i zarazem narzędzi, którymi może posłużyć się każdy człowiek. WCK/Katarzyna Adolf



BONNIE I CLYDE SPOD ZNAKU CZERWONEJ GWIAZDY. PRZYPADEK RAF.

2 czerwca 1967 r. na ulice Berlina wyszła lewicowa młodzież protestować przeciw wizycie Szacha Iranu będącego wówczas krajem sojuszniczym wobec USA. Ówczesna wojna w Wietnamie stała się propagandową kląpą dla USA. Zbiegła się z narodzinami ruchów kontrkulturowych, takich jak hippisi, ale też rozmaitych form neomarksizmu; maoizmu, trockizmu, anarchosyndykalizmu. Wszystko to przeszło do historii ujęte w klamry tak zwanej Rewolty 1968 r. Popularne stały się pisma Mao Zedonga, a Che Guevara stał się idolem młodzieży. Złuszczą wśród studentów. Jednym z nich był Benno Ohnesorg schwytyany tego dnia przez policję. Podczas zatrzymania jeden z policjantów wyjął pistolet i wykonał na nim egzekucję. Rok później, też w Berlinie postrzelony został przez antykomunistę Josefa Bachmanna „głos pokolenia” Rudi Dutschke. Jakby tego było mało od 1966 RFN rządziła tak zwana Wielka Koalicja, sojusz chadecki partii CDU i CSU mający 90% większość. Lewica była kompletnym marginesem. Jako odpowiedź jej radykalna część uformowała się w Opozycji Pozaparlamentarnej – APO. Wydarzenia z Berlina 1967/68 skłoniły najradykalniejszą część tejże młodzieży do walki zbrojnej. Wśród aktywistów tego odłamu prym wiodła para Andreas Baader i Gudrun Ensslin oraz skrajnie lewicowa dziennikarka Ulrike Meinhof. W nocy z 2 na 3 kwietnia 1968 Baader i Ensslin podpalili dom handlowy we Frankfurcie nad Menem. Para została aresztowana. „W Wietnamie płoną domy, we Frankfurcie tylko sklepy, symbole kapitalizmu i wyzysku” miała oświadczyć Ensslin na procesie. Po apelacji wypuszczono ich na wolność. W kwietniu 1970 Baader został ponownie zamknięty. Z więzienia uwolnił go 14 maja 1970 pięcioosobowy oddział dowodzony przez Ulrike Meinhof. Właśnie to wydarzenie stanowi początek działalności grupy RAF. Z założenia miała być organizacją podziemną, toczącą miejską partyzantkę przeciw znienawidzonemu RFN. W czerwcu

wyjechali z Niemiec na szkolenia z palestyńskimi bojownikami w Palestynie. Po powrocie z kursów podjęli się działalności czysto kryminalnej. Napadali na banki, sklepy kradnąc pieniądze na dalszą działalność. Media zestawiały ich z bohaterami popularnego wówczas filmu „Bonnie and Clyde” a sam Baader kreował się na romantycznego gangstera, w jego mieszkaniu wisiał popowy plakat Che Guevary nie omieszczał też zapłacić profesjonalnemu grafikowi za atrakcyjne, popkulturowe logo grupy. Literki RAF wpisane w karabin na tle czerwonej gwiazdy. RAF było skrótem od Frakcji Czerwonej Armii. W medialnym obiegu funkcjonowali raczej jako „Gangiem” albo grupa „Baader-Meinhof”, gdyż prym wiodł charyzmatyczny i niecofający się przed niczym Andreas Baader a Ulrike Meinhof odpowiadała za ideologię i „przekaz medialny”. W maju 1972 r. grupa dokonała poważnego zwrotu podkładając bombę pod kasynem armii amerykańskiej we Frankfurcie. Dzień później wysadzili budynek policji w Augsburgu oraz w Monachium. Kilka dni potem podłożyli bomby pod budynek „Spiegla”. W zamachu rannych zostało 36 osób. W reakcji niemiecka policja wykonała największą w swej historii obławę. Ujęto liderów RAF-u. Oskarżeni o zabójstwa skazani zostali na dożywocie w super strzeżonym więzieniu w Stammheim. 24 kwietnia 1975 r. komando RAF zajęło ambasadę RFN w Sztokholmie biorąc zakładników i żądając wypuszczenia przywódców. Władze RFN nie zamierzały jednak pertraktować na co porywacze przystąpili do egzekucji zakładników. Policja szwedzka zastrzeliła napastników. Meinhof zaś kilka dni później popełniła samobójstwo w więzieniu. Przynajmniej taka była oficjalna wersja. Kierownictwo nad grupą przejęło tak zwane „drugie pokolenie” z szefową Brigitte Monhaupt. Zaczął się najkrwawszy rozdział w historii RAF znany jako „Niemiecka jesień”, składający się z serii uprowadzeń i egzekucji na niemieckich politykach, bankierach, biznesmenach. Apogeum

działalności RAF-u było porwanie prezydenta związku pracodawców Hansa Martina Schleyera. Jednocześnie ich palestyńscy sojusznicy uprowadzili samolot Lufthansy. Powtórzone żądanie uwolnienia kierownictwa. Kanclerz Helmut Schmidt przedsięwziął szeroko zakrojoną akcję antyterrorystyczną. Samolot odbiły niemieckie służby w Somalii a więźniowie – Andreas Baader i Gudrun Ensslin popełnili samobójstwa w więzieniach co otwarcie nazywano mordem politycznym. W odwecie terroryści zabili Schleyera. Kres działalności drugiego pokolenia RAF nastąpił w 1982 r. kiedy ujęto Brigitte Mohnhaupt. Pozostałości RAF kontynuowały działalność w skromniejszym zakresie do 20 kwietnia 1998 r. kiedy ogłosili faxem do prasy samorozwiązanie. Kiedy analizuje się podobne ruchy społeczne czy radykalne organizacje pojawia się często pytanie Qui pro quo? Kto na tym korzysta? Oczywiście źródła niezadowolone czy idealizm jest prawie zawsze wykorzystywany przez służby obcych państw. W przypadku niemieckim ważną erratą jest fakt, iż zabójstwa studenta Benno Ohnesorga dokonał policjant będący tajnym współpracownikiem STASI. RAF oficjalnie odciął się od Sowietów, jednak korzystał z ich pomocy. W 1978 polska SB ukrywała i szkoliła część terrorystów z RAF, w tym samą przywódczynię Brigitte Mohnhaupt na Mazurach, na obozach treningowych razem z arabskimi partyzantami. Warto o tym wiedzieć patrząc na to co dzieje się obecnie w USA. Podobnie przecież nadużycie siły przez amerykańskiego policjanta posłużyło jako pretekst do zamieszek i eskalacji napięć i żądań ruchu Black lives matter. Czy jest przypadkiem, iż zamieszki wybuchły dokładnie wtedy gdy Chiny zaciskają pętlę na autonomii Hongkongu i brutalnie tłumią rzeczywiste pokojowe protesty do których tam dochodzi? Na te pytania odpowie zapewne przyszłość. Stanisław Żółtowski



7. Solne Uwielbienie w Wieliczce

11 CZERWCA JUŻ PO RAZ SIÓDMY ZABRZMIAŁY DŹWIĘKI KONCERTU SOLNE UWIELBIENIE. TYM RAZEM WYDARZENIE ODBYŁO SIĘ W SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ KSIĘŻNEJ WIELICZKI PRZY PARAFII OO. FRANCISZKANÓW W WIELICZCE W ZWIĄZKU Z TRWAJĄCĄ EPIDEMIA.

Co roku Solne Uwielbienie gromadziło tysiące wiernych na Wielickiej Arenie Lekkoatletycznej. W tym roku, ze względów bezpieczeństwa, koncert odbył się w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Księżnej Wieliczki, gdzie kilka dni temu świętowano Jubileusz 25 - lecia Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Łaskawej. Proboszcz parafii o. Jacek Biegajło przywitał zebranych i wspominał, że w tym roku koncert miał być zorganizowany na Rynku Górnym w Wieliczce, ale plany się zmieniły. „Matka Boża nas wszystkich ściągnęła do Sanktuarium Księżnej Wieliczki. Cieszę się, że tutaj jesteście, że razem będziemy uwielbiać Pana Boga poprzez śpiew i modlitwę. [...] Czujcie się jak u siebie w domu. To

jest Wasze Sanktuarium”. Burmistrz Wieliczki Artur Kozioł odniósł się do obecnej sytuacji: „Dzisiaj świat wierzący i niewierzący musiał się zatrzymać. Człowiek musiał na nowo przemyśleć swoje działania i odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Cieszę się, że mimo wielu utrudnień udało się nam zorganizować Solne Uwielbienie, bo właśnie teraz tak bardzo potrzebna jest modlitwa i uwielbienie Boga obecnego w Eucharystii.” Koncert transmitowany na żywo tradycyjnie poprowadzili muzycy, tworzący to wydarzenie od 2014 roku oraz członkowie Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego Galilea. Pierwszy koncert Solne Uwielbienie odbył się 19 czerwca 2014 roku. Wydarzenie stanowiło przygotowanie

do Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016. Na Małopolskiej Arenie Lekkoatletycznej w Wieliczce odbył się również Festiwal Młodych poprzedzający spotkanie z Papieżem Franciszkiem na pobliskich Brzegach. Muzycy tworzący inicjatywę Solne Uwielbienie odpowiadali również za oprawę muzyczną powitania Papieża na lotnisku w Balicach. W poprzednich latach w koncercie udział wzięli: Natalia Niemen, Mieczysław Szczepniak, Monika Kuszyńska, Halina Mlynkova, Magda Steczkowska, Janusz Radek, Krzysztof Iwaneczko, Arkadio, Krzysztof Ziemięć i Arturo Mari. Organizatorzy koncertu Solne Uwielbienie: Miasto i Gmina Wieliczka oraz wieliccy franciszkanie. *UMiG Wieliczka*



WIELICZKA. PRZYDROŻNE KAPLICZKI POD SZCZEGÓLNĄ OCHRONĄ

W OSTATNICH TYGODNIACH KAPLICZKA SŁUPOWA PW. MATKI BOSKIEJ PRZY UL. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W WIELICZCE WZBOGAĆCONA ZOSTAŁA O DREWNIANE PŁASKORZEŻBY.

W DREWNIANYCH GABLOTACH ZAMONTOWANO WIZERUNKI ŚWIĘTYCH SZCZEGÓLNIE CZCZONYCH W OKOLICY: ŚW. KLEMENSA, MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ, ŚW. KINGI ORAZ MATKI BOSKIEJ ŁASKAWEJ KSIĘŻNEJ WIELICKIEJ. PŁASKORZEŻBY WYKONAŁ RZEźBIARZ PAWEŁ JANOWSKI. JEST TO OSTATNI ETAP ODNOWYTEJ KAPLICZKI.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku zakończyła się realizacja odnowy dziesięciu zabytków sakralnych w ramach projektu realizowanego przez Miasto i Gminę Wieliczka i współfinansowanego przez Unię Europejską zadania pn. Zachowanie dziedzictwa kulturowego poprzez renowację zabytków sakralnych na obszarze wiejskim Gminy Wieliczka. Środki zostały pozyskane za pośrednictwem LGD Powiatu Wielickiego. Wartość projektu wyniosła 370 030,50 zł, z czego dofinansowanie ze środków unijnych wyniosło 235 450,00 zł, a 134 580,50 zł pochodzi z budżetu Miasta i Gminy Wieliczka.

Wśród odnowionych zabytków sakralnych

znalazły się cztery duże kaplice, tzw. wnękowe: kaplica Nawiedzenia Matki Boskiej w Gorzkowie z 1885 r., tzw. kaplica Niedzielskich - XIX-wieczny obiekt w Śledziejowicach, kaplica w Koźmicach Małych oraz remont dachu kaplicy Matki Bożej Różańcowej, pochodzącej z 1938 r. w Węgrzcach Wielkich.

Pozostałe obiekty to sześć przydrożnych kapliczek słupowych: kamienna kapliczka zwieńczona figurą Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Dobranowicach (1862 r.), kapliczka Matki Bożej Różańcowej



Kapliczka słupowa pw. Matki Boskiej przy ul. Tadeusza Kościuszki w Wieliczce zyskała nowe płaskorzeźby.

z Dzieciątkiem w Śledziejowicach (1908 r.), przydrożna kapliczka Najświętszego Serca Pana Jezusa w Golkowicach (1903 r.), kapliczka Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Koźmicach Wielkich (1889 r.). Odnowione zostały również dwa tego typu zabytki w Mietniowie: pochodząca z początków minionego stulecia kapliczka św. Floriana oraz kapliczka Serca Pana Jezusa datowana na 1900 rok.

Ponadto, ze środków własnych, Budżetu Obywatelskiego i przy wsparciu z programu grantowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego odnowione zostały w 2019 roku jeszcze 3 kapliczki: kapliczka słupowa pw. św. Floriana przy ul. Gdowskiej w Wieliczce, kapliczka słupowa Matki Boskiej Różańcowej przy ul. Lednickiej oraz kapliczka przydrożna pw. Chrystusa Pojmanego w Grabówkach. UMiG Wieliczka



Gorzków - Czarnociny, poświęcenie odrestaurowanej kaplicy Nawiedzenia Matki Boskiej z 1885 r.



Kapliczka słupowa Matki Boskiej Różańcowej przy ul. Lednickiej w Wieliczce.



Mietniów - pochodząca z początków minionego stulecia kapliczka św. Floriana.



Śledziejowice - kaplica Niedzielskich - XIX-wieczny obiekt.



Kapliczka Matki Bożej Różańcowej z Dzieciątkiem w Śledziejowicach (1908 r.)



Kapliczka Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Koźmicach Wielkich (1889 r.).



Mietniów - kapliczka Serca Pana Jezusa datowana na 1900 rok.



Przydrożna kapliczka Najświętszego Serca Pana Jezusa w Golkowicach (1903 r.).



Kamienna kapliczka zwieńczona figurą Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Dobranowicach (1862 r.)



Kapliczka przydrożna pw. Chrystusa Pojmanego w Grabówkach.



Kapliczka słupowa pw. św. Floriana przy ul. Gdowskiej w Wieliczce.

KSIĄŻKA-HISTORIA

STROFY O KSIĄŻCE W POEZJI POLSKIEJ

„Są takie motywy , które twórcy podają sobie z rąk do rąk” / Anna Kamieńska/

Jednym z wędrujących motywów w poezji polskiej jest książka-słowo magiczne. To ona na swoich kartach uczyła miłości do Ojczyzny, utrwalała bohaterów i męczenników za Nią, malowała słowami piękno naszej ziemi, gromadziła mądrość, była i jest kopalnią wiedzy.

Nasi twórcy opiewali jej chwałę od Mikołaja Reja do czasów nam współczesnych.

Mikołaj Rej sławi książkę jako środek wychowania człowieka w „sławie i pocziwości”. W „Żywocie człowieka pocziwego” czytamy „Czytać poćwiemu, kto umie, jest rzeczą bardzo potrzebną (...). Jeśli umiesz czytać, azaż to nie rozkosz, też sobie czas upatrzysz, nad książkami posiedzieć, prawa i powinności się swojej dowiedzieć” (...).

Mikołaj Rej to nie jedyny w literaturze staropolskiej entuzjasta książek i czytania. Był nim, z pewnością, największy poeta tej doby- Jan Kochanowski. Pisał „Nikomiu albo raczej wszystkim swoje książki daję (...). Wielką pomoc z tych książ, gościu, mieć będziesz”.

Poetów okresu romantyzmu cechował kult książki i poezji pełnej napięcia emocjonalnego. Przekonamy się o tym czytając „Dziady” cz. IV Adama Mickiewicza, poemat w „Szwajcarii” Juliusza Słowackiego i fragment poetycki z „Epilogu” „Pana Tadeusza”:



„O, gdybym kiedy dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy,
Żeby wieśniaczki, kręcąc kołowrotki,
Gdy odśpiewają ulubione zwrotki
O tej dziewczynie, co tak grać lubiła,
Że przy skrzypeczkach gąski pogubiła,
O tej sierocie, co piękna jak zorze
Zaganiać gąski szła w wieczornej porze,
Gdyby też wzięty na koniec do ręki
Te księgi, proste jako ich piosenki!”

To piękny akcent wierszy o książce.

Władysław Syrokomla – poeta romantyzmu krajowego, w znanej gawędzie: „Księgarz uliczny” utrwalił obraz księgarza i antykwariusza ulicznego:

„ (...) Przyparty do ściany
Stoi Żyd siwobrody, okryty w łachmany, (...)
Pod pachą kilka książek. To Nestor księgarzy!
Nie szycie z tej postaci! Lat sześćdziesiąt blisko,
Jak zajął przy tej ścianie swoje stanowisko,
I przechodniom zalecał bibułę i szmaty,
Za miedzianą monetę dał złoto oświaty.”

O miłości do książek mówią nastrojowe wiersze poetów Młodej Polski: Leopolda Staffa, Maryli Wolskiej i wzruszający liryk Stanisława Wyspiańskiego: „Pociecho moja Ty, książeczko...”

Cytuję fragment:

„Pociecho moja ty, książeczko,
pociecho smutna;
nad małą siedzę schylon rzeczką,
z wód igrające fałą dziecko,
żał mroku skrada się zdradziecko
nad tąkę, rzeczkę, nad mój strumień,
w duszącej mgle nieporozumień
zapada noc okrutna.
(...)

Pociecho moja, księgi moje,
schylony w karty księgi patrzę,
od kart tych patrzę w wód rozwoje,
z książ kartę rzucam w fale twoje,
(...)

o księgo — oczy patrzę — w wód roztoczy,
o księgo — serce — oczy,
pociecho smutna.”

- Stanisław Wyspiański 1-go marca 1905 r.

Piękną tradycję wierszy o książce kontynuują poeci XX w., wśród nich: Julian Tuwim, Jarosław Iwaszkiewicz, Mieczysław Jastrun, Tadeusz Kubiak, Czesław Miłosz.

W ich wierszach napisanych w czasie II wojny światowej, są słowa głębokiego żalu, gniewu, to wówczas wraz z płonącymi miastami ginęły bogate księgozbiory. Temu bolesnemu wydarzeniu poświęca Czesław Miłosz wiersz „Książka z ruin”, opublikowany w tomiku „Ocalenie” (1945 r.). Czas zabił rany. Poezja Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego wnosi akcent optymizmu w nowe życie, sławi książkę jako przyjaciela człowieka:

„ Chcemy książki, co w życiu pomaga (...)
Z książki płynie odwaga (...)
Chcemy książek jak słońce!”
„Pociemniały chłodne szyby w oknie.
Światło lampy zabłysło na stole.
Oprawiona w szary papier, leży
mała książka w jasnym świetle kole.
Książka: zwykłe, papierowe karty,
znanych liter czarne, równe rzędy...
Zacznij czytać - to tak, jakbyś wkroczył
W świat przedziwny: bliski, a odmienny.
Te przygody, bohaterskie czyny
(coraz inna karta się odwraca)
Kto je stworzył i tak zamknął w słowa?
czyja to jest, ta ogromna praca?

Ile trzeba było wiedzieć, umieć?
Jak samemu walczyć, jak się trudzić,
Żeby potem wszystko móc opisać,
I tak z książką oddać w ręce ludzi.”
- Ewa Szelburg Zarembina

Mój artykuł nie byłby pełnym, gdybym nie wspomniała o starych księgach i poetach i ich wielbicielach: Arturze Oppmanie- „Or-Ot”, Wiktorze Gomulickim. To oni w swoich utworach utrwaliли czar starej książki.

Wiktor Gomulicki w wierszu „Ex libris” wyznaje:

„Po starą księgę sięgam ze wzruszeniem,
Zda mi się, że to nakryty kamieniem
Ojców proch. Czas ją poczerńić i kruszy,
lecz pełna w sobie nieśmiertelnej duszy (...).”

Artur Oppman w utworze „Stara księga” pisał o niej:

„ Zdjąłem z pulpitu faliat potężny,
W pokryte skórą oprawion deski;
Miał narożnik z blachy mosiężnej,
Rzezane w kwiaty i arabeski.
Mistrz je wypieścił w zamierzchłej dobie
I zawał księgę złoconą klamrą;
Pisarz i złotnik spróchnieli w grobie,
Ale ich dzieła nierychło zamrą.”

Poeta wysoko ceni autora starych książek, także artystę, który ją tak pięknie ozdobił.

Dla Stefana Żeromskiego:

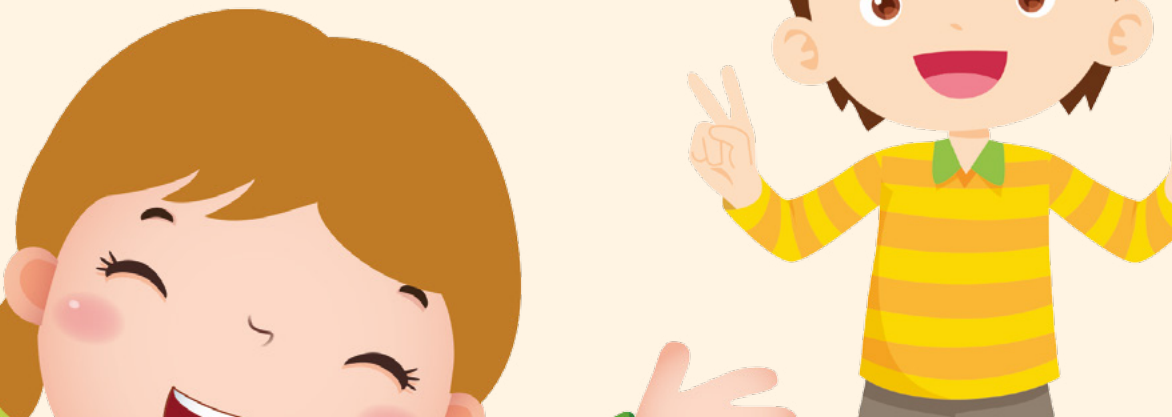
„Zbiór starych książek (...) to nie księgarnia, to nie skład druków, to żywy organizm, zrozumiałe przemawiający. Każda z tych książek ma swoją historię i dla człowieka, co dłużej na nią patrzy (...) ma dziwny urok i wzbudza szacunek. (...)

Stare księgozbiory znajdują się za furtami różnych krakowskich klasztorów: dominikanów, misjonarzy, jezuitów, bonifratrów, tyńskich benedyktynów, mogiłańskich cystersów.

Spośród bogactw wierszy polskich poetów poświęconych książce wybrałam tylko drobną ich garść. Ich Autorzy podkreślają to, co w spotkaniu z nią jest najcenniejsze i czego nie zastąpią inne środki przekazu kultury (radio, telewizja, kino, Internet) – to zdolność rozwijania w człowieku indywidualnych wartości, które daje osobisty kontakt z książką. Tradycyjna książka nie odchodzi do lamusa.

W artykule korzystałam z pracy Stanisława Stachela „Książ jest niesyt: Aforyzmy o książce”. Danuta Kostuch

WAKACYJNA OFERTA 2020



Dziecięca Strefa Wakacyjna w Wielickiej Mediatece

Zajęcia w nowej przestrzeni Mediateki już od 6 lipca!
Poranki filmowe od 1 lipca!



PONIEDZIAŁEK

8:00 - 15:00 - Zajęcia indywidualne (gry planszowe, X-box)
10:00 - Poranek filmowy (sala kinowa)

WTOREK

12:00 - 19:00 - Zajęcia indywidualne (programowanie)
10:00 - Poranek filmowy (sala kinowa)

ŚRODA

8:00 - 15:00 - Zajęcia indywidualne (gry planszowe, X-box)
10:00 - Poranek filmowy (sala kinowa)

CZWARTEK

12:00 - 19:00 - Zajęcia indywidualne (programowanie)
10:00 - Poranek filmowy (sala kinowa)

PIĄTEK

8:00 - 15:00 - Zajęcia indywidualne (gry planszowe, X-box)

SOBOTA

10:00 - 12:00 - BAJKOWE PORANKI DLA NAJMŁODSZYCH
Teatrzyk Kamishibai „Pod miotłą”, czytanki, projekcje bajek
12:00 - 15:30 - Zajęcia indywidualne (gry planszowe, roboty, X-box)
15:30 - SEANS FILMOWY (sala kinowa)

NIEDZIELA

13:00 - 15:00 - WARSZTATY MAŁE I DUŻE
Programowanie, zajęcia z druku 3D, Let's Talk! zabawy z językiem angielskim, grafika i kaligrafia, warsztaty podróżnicze
15:00 - SEANS FILMOWY (sala kinowa)
15:00 - 18:00 - Zajęcia indywidualne (gry planszowe, roboty, X-box)

DODATKOWE ATRAKCJE

Czytelnia komputerowa
Ścianka wspinaczkowa dla maluchów (3-7 lat)
Wystawa ilustracji do książek dla dzieci
CAFÉ MEDIATEKA czynna codziennie 10:00 - 18:00

Na wszystkie zajęcia wymagane są wcześniejsze zapisy. Ilość miejsc jest ograniczona. Na terenie obiektu obowiązują obostrzenia w związku z epidemią SARS-COV-2 wg wytycznych GIS, MZ, MEN. Informacje i zapisy na zajęcia: biblioteka@biblioteka.wieliczka.eu, tel. 12 385 88 10. Informacje o seansach: www.facebook.com/Kino-Wielicka-Mediateka.

ORGANIZATORZY:



PATRONAT:



BEZPIECZNE WAKACJE W SOLNYM MIEŚCIE

Z NAMI NIE BĘDZIESZ SIĘ
NUDZIĆ !!

NAUKA PŁYWANIA NA
BASENIE
ZAJĘCIA NA ŚCIANCE
WSPINACZKOWEJ
ZAJĘCIA SPORTOWE
WARSZTATY PLASTYCZNE
WYJŚCIE DO XTREME
PARKU LINOWEGO
SEANSE FILMOWE

TURNUSY

29.06-3.07
6.07- 10.07
13.07-17.07
20.07-24.07
27.07-31.07
3.08-7.08
10.08-14.08
17.08-21.08
24.08-28.08

500zł/os/1 turnus

Oferujemy
pełne wyżywienie,
wykwalifikowaną kadrę,
ubezpieczenie

PROFILE SPORTOWY TANECZNY

Zapisy poprzez panel klienta na stronie internetowej
www.solnemiaso.eu

Więcej informacji pod numerem tel. 12 297 39 59
email: marketing@solnemiaso.eu

Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne „Solne Miasto”
ul. Tadeusza Kościuszki 15, Wieliczka



WAKACYJNA STREFA W FILIACH BIBLIOTECZNYCH

FILIA OS. KOŚCIUSZKI

ŚRODY W GODZINACH 11:00 - 13:00
01.07 - Bitwa na planszy
08.07 - Radość w plenerze
15.07 - Spacer w wirtualnym świecie
22.07 - Zachwyt na papierze

FILIA OS. KRZYSZKOWICE

ŚRODY W GODZINACH 12:00 - 13:30
Warsztaty literacko-plastyczne:
08.07 - Wakacyjne marzenia
15.07 - Zgadnij, kim jestem?

FILIA W CHORĄGWICY

PIĄTKI W GODZINACH 14:00 - 15:00
10.07 - graffiti, malowanie kamieni i tac
17.07 - origami, quilling
24.07 - zakładki do książek, jenigami, mandale
31.07 - gry planszowe, malowanie

FILIA W KOŹMICACH WIELKICH

PIĄTKI W GODZINACH 14:00 - 15:00
10.07 - graffiti, malowanie kamieni i tac
17.07 - origami, quilling
24.07 - zakładki do książek, jenigami, mandale
31.07 - gry planszowe, malowanie

FILIA W RACIBORSKU

CZWARTKI W GODZINACH 14:00 - 16:00
09.07 - Lato z planszówkami
16.07 - Wakacje z bajkami
23.07 - Lato z planszówkami
30.07 - Poczłówa z wakacji

FILIA W ŚLEDZIEJOWICACH

CZWARTKI W GODZINACH 14:00 - 16:00
02.07 - Popołudnie z planszówkami
09.07 - ZRÓB TO SAM - modelinowe szaleństwo
20.08 - Popołudnie z planszówkami - Pictomania
27.08 - Dary wakacji - obrazki z pamiątek

FILIA W WĘGRZCACH WIELKICH

PONIEDZIAŁKI W GODZINACH 11:00 - 13:00
06.07 - „Tablety kontra planszówki”
13.07 - Festiwal z książką
20.07 - W zdrowym ciele zdrowy duch
27.07 - Inspiracje Iris-foldnigowe

FILIA W ZABAWIE

PIĄTKI W GODZINACH 14:00-16:00
03.07 - Czytanie na trawie
09.07 - Rysowanie kredą
07.08 - Zabawa w Klasy
21.08 - Mój Pupil - rysowanie
28.08 - Czytanie na trawie

Na wszystkie zajęcia wymagane są
wcześniejsze zapisy.
Ilość miejsc jest ograniczona.

Na terenie obiektu
obowiązują obostrzenia w związku
z epidemią SARS-COV-2
wg wytycznych GIS, MZ, MEN.
Informacje i zapisy na zajęcia:
biblioteka@biblioteka.wieliczka.eu,
tel. 12 385 88 10.



Puls Wieliczki

Wielickie Centrum Kultury zaprasza dzieci w wieku 6-12 lat na warsztaty:

DATA	DZIEŃ	WCK	KOKOTÓW	SULKÓW	MIETNÓW	SYGNECZÓW	LEDNICA GÓRNA	JANOWICE
6.07.2020	poniedziałek	WARSZTATY FOTOGRAFICZNE I ANIMACYJNE	WARSZTATY ARTYSTYCZNE I RUCHOWE					
7.07.2020	wtorek			WARSZTATY ARTYSTYCZNE I ANIMACYJNE				
8.07.2020	środa				WARSZTATY PODRÓŻNICZE I ANIMACYJNE			
9.07.2020	czwartek					WARSZTATY TANECZNE REGIONALNYCH I ANIMACYJNE	WARSZTATY SPORTOWE I ANIMACYJNE	
10.07.2020	piątek							WARSZTATY TANECZNE REGIONALNYCH I ARTYSTYCZNE
13.07.2020	poniedziałek	WARSZTATY FOTOGRAFICZNE I ANIMACYJNE	WARSZTATY PRZYRODNICZE I ANIMACYJNE					
14.07.2020	wtorek			WARSZTATY ROBOTY I ANIMACYJNE				
15.07.2020	środa				WARSZTATY PRZYRODNICZE I ANIMACYJNE			
16.07.2020	czwartek					WARSZTATY ARTYSTYCZNE I ANIMACYJNE	WARSZTATY TANECZNE REGIONALNYCH I ANIMACYJNE	
17.07.2020	piątek							WARSZTATY CHEMICZNE I ANIMACYJNE
20.07.2020	poniedziałek	WARSZTATY PODRÓŻNICZE I ANIMACYJNE	WARSZTATY PODRÓŻNICZE I ANIMACYJNE					
21.07.2020	wtorek			WARSZTATY TANCA NOWOCZESNEGO I ANIMACYJNE				
22.07.2020	środa				WARSZTATY ROBOTY I ANIMACYJNE			
23.07.2020	czwartek					WARSZTATY SPORTOWE I SZACHOWE	WARSZTATY TANECZNE I ANIMACYJNE	
24.07.2020	piątek							WARSZTATY TANCA NOWOCZESNEGO I ANIMACYJNE
27.07.2020	poniedziałek	WARSZTATY PRZYRODNICZE I ANIMACYJNE	WARSZTATY GIMNASTYCZNE I ANIMACYJNE					
28.07.2020	wtorek			WARSZTATY CHEMICZNE I ANIMACYJNE				
29.07.2020	środa				WARSZTATY TANCA NOWOCZESNEGO I GIMNASTYCZNE			
30.07.2020	czwartek					WARSZTATY ARTYSTYCZNE I RUCHOWE	WARSZTATY TANECZNE I ANIMACYJNE	
31.07.2020	piątek							WARSZTATY FILMOWE I ANIMACYJNE

- Warsztaty będą odbywały się w godzinach 10:00-15:00
- Koszt 45 zł/ 1 dzień warsztatowy w WCK lub jednej świetlicy.
- Dla każdego uczestnika przewidziany jest poczęstunek.
- Liczba miejsc ograniczona.

Informacje i zapisy:

Wielickie Centrum Kultury
12 278 32 00 wew. 102
Lednica Górna 604 320 319
Janowice 664 550 457
Mietnów 519 022 830
Sulków 516 931 204
Sygnezów 502 101 373
Kokotów 500 866 483



Puls Wieliczki

1 NA 1 Z MARCINEM GORTATEM

Mikołaj Nowak z UKS REGIS Wieliczka na indywidualnym treningu

Mikołaj Nowak chodzi do 7 klasy szkoły podstawowej i od prawie 2 lat gra w koszykówkę w UKS REGIS Wieliczka. Pochodzi z Bochni i dojeżdża do Wieliczki podnosząc swoje umiejętności. Nie było by w tym nic dziwnego gdyby nie nadzwyczajny wzrost jakim obdarzyła go natura. Mikołaj będąc w 7 klasie i mając 14 lat ma już 209 cm, a prawie rok temu przekroczył 2 metry jako szóstkłasiasta. Jest obecnie najwyższym koszykarzem w Polsce i to zarówno w swoim roczniku jak i w gronie rok starszych koszykarzy. Jego kariera rozwija się bardzo dobrze mimo iż dość późno przyszedł na treningi do UKS REGIS. Gdy poraz pierwszy pojawił się w Wieliczce na hali jako 12 latek (a było to na jednym z wielu Ogólnopolskich turniejów koszykówki) zadziwił wszystkich trenerów w Polsce. Wcześniej tata Mikołaja zadzwonił do prezesa UKS REGIS Wieliczka z pytaniem czy syn może przyjść na trening spróbować trenować koszykówkę. Informacja przez telefon iż niespełna 12 latek uczeń

6 klasy we wrześniu ma 198 wzrostu wydawała się niewiarygodna. A jednak okazało się to prawdą i Mikołaj wszedł na salę i od razu ubrał strój seniorski (taki tylko na niego pasował i przystąpił do drużyny na turnieju 12 latków. Nie umiał za wiele elementów koszykarskich ale podbiegając pod kosz i dostając piłkę po prostu wkładał ją z góry do kosza przy zszokowanych przeciwnikach i trenerach. To był jego pierwszy kontakt z koszykówką i Mikołaj zaczął trenować na poważnie. Wreszcie jego wzrost który do tej pory był raczej problemem w klasie i szkole stał się atutem i powodem do satysfakcji. Mikołaj robi bardzo duże postępy i dalej rośnie(!) Co prawda nie tak dużo jak w młodszym wieku gdy rósł regularnie 2 cm miesięcznie ale obecnie ma 209 cm wzrostu i jeszcze kilka cm powinien urosnąć jak przewidują profesjonalne badania które przechodził. Jego kariera sportowa jest obserwowana już w całej Polsce i Europie. Ostatnio Mikołaj dostał zaproszenie od samego Mar-

cin Gortata (zresztą drugi raz) na trening i pojedynek 1 na 1. Trening był bardzo motywujący dla Mikołaja którego Marcin Gortat bardzo chwalił i zachęcał do dalszej ciężkiej pracy na treningach. Przekazał mu swoje stroje z czasów gdy grał w NBA które pasowały na niego, bo gdy się zmierzili okazało się iż nasz naj-

stynniejszy koszykarz jest wyższy jedynie o 2 cm, a zasięg ramion większy ma już nasz 14 latek(!) Jak duży jest Mikołaj widać gdy stanie ktoś obok niego a rodzice mają dużo kłopotów by ubrać syna bo niech sobie ktoś wyobrazi jak zdobyć buty rozmiaru 53 (!) Mikołaj trenuje regularnie w Wieliczce, a na ten sezon został wypożyczony do Wisły Kraków, z którą zdobył już w marcu tytuł Mistrza Małopolski. Niestety koronawirus pokrzyżował plany jego i Wisły by walczyć o medale Mistrzostw Polski w tym roku. Ale Mikołaj jako członek Kadry Małopolski (zresztą z drugim reprezentantem UKS REGIS Wieliczka Karolem Smagurem) zdobył 6 miejsce w Polsce. Mikołajem interesują się oczywiście trenerzy młodzieżowych kadr Polski. Był jeden raz powołany na zgrupowanie rocznika 2005 czyli rok starszego a teraz w wakacje na pewno będzie powołany na zgrupowanie w swoim roczniku. O Mikołaju rozchodzą się już wieści po całej Europie. Rodzice odbierają telefony i maile z zaproszeniem m.in. z hiszpańskich klubów. Ale na razie Mikołaj spokojnie trenuje w Wieliczce podnosząc swoje umiejętności. Trenerzy w tym jego trener Michał Sarota ma nadzieję, iż Mikołaj, który bardzo sumiennie trenuje i ma talent do koszykówki stanie się kolejnym znanym sportowcem z Wieliczki i wykorzysta swój talent w seniorskiej koszykówce. Być może za jakiś czas usłyszymy o Mikołaju jeszcze więcej. Trzymamy za to kciuki czekając na pierwsze mecze po przerwie spowodowanej pandemią w Wieliczce.



cina Gortata (zresztą drugi raz) na trening i pojedynek 1 na 1. Trening był bardzo motywujący dla Mikołaja którego Marcin Gortat bardzo chwalił i zachęcał do dalszej ciężkiej pracy na treningach. Przekazał mu swoje stroje z czasów gdy grał w NBA które pasowały na niego, bo gdy się zmierzili okazało się iż nasz naj-

Podróż w świat myślenia obywatelskiego

Niezależnie od tego, czy pandemia i susza odchodzą na trwałe, czy też objawią się z jeszcze większą mocą, trzeba powrócić do spraw określających życie naszej wspólnoty. Wspólnota zaś składa się z dwóch kręgów społecznych. Krąg węższy to rodzina, a krąg szerszy to „rodzina rodzin”, czyli naród. Wszelkie inne wspólnoty: sąsiedzka, parafialna, pracownicza, towarzyska – mają charakter tylko uzupełniający (o „fejsbukowych przyjacielach” nie wspominając). Dziś mówienie o rodzinie jako o „podstawowej komórce społecznej” wydaje się przestarzałe, a o roli narodu – wręcz sprzeczne z ideami postępu. Jeżeli jednak zagrożenia powrócą, natychmiast się dowiemy, że tylko oparcie o rodzinę i naród może nam zapewnić większe bezpieczeństwo.

A społeczeństwo? Czym różni się ono od narodu? Po pierwsze tym, że jest wspólnotą ludzi, którzy się „nawzajem obsługują”, swą pracą zapewniają funkcjonowanie cywilizacji, dostarczają usług i dóbr niezbędnych do życia. Ludzie tworzący jedno społeczeństwo wcale nie muszą mówić jednym językiem czy utożsamiać się z daną tradycją i związanymi z nią symbolami. Z tego wynika, że nie wszyscy ludzie, którzy tworzą społeczeństwo zamieszkujące na terenie Polski, muszą być Polakami. I nie są. Funkcjonujemy razem bez problemu, póki wszyscy przestrzegamy etosu pracy i zasad wzajemnego współżycia. Czy nie lepiej więc by było, gdybyśmy uwolnili się od rozdziny, która zawsze jest do pewnego stopnia opresyjna (bo kontroluje zachowanie swoich członków i czegoś od nich wymaga) i od narodu, którego roszczenia do wielkości mogą prowadzić do wojowniczego nacjonalizmu?

Wielu z nas tak sądzi. Problem tylko w tym, że społeczeństwo nie tworzy wspólnoty losu. O co chodzi z tą wspólnotą? Np. spontanicznie mówimy, że „pobiliśmy Krzyżaków pod Grunwaldem”, choć pobili ich nasi przodkowie 600 lat temu. Z kolei Anglicy 400 lat temu pokonali Hiszpanów w wielkiej bitwie morskiej, która dała panowanie na morzach świata.

Wydarzenie wielkiej wagi. A jednak nie cieszymy się, że pokonaliśmy Hiszpanów (jakbyśmy się utożsamiali z Anglikami), ani nie bolejemy, że przegraliśmy bitwę (jakbyśmy się identyfikowali z Hiszpanami). Odnosimy fakt historyczny, ale emocjonalnie pozostajemy obojętni. Podobnie na piłkarskich mistrzostwach, „my” gramy tylko wtedy, gdy polska reprezentacja wybiega na murawę. Gdyby jutro (co nie daj Boże) np. Lizbonę dotknęło trzęsienie ziemi, to pomimo współczucia dla ludzi dotkniętych tą tragedią, odczulibyśmy to mniej boleśnie, niż gdyby takie nieszczęście dotknęło np. Poznań. Ruszylibyśmy na pomoc bez zwłoki i ze znacznie większą ofiarnością niż wtedy, gdyby chodziło o miasto na drugim końcu Europy. Tu by cierpieć „nasi”. Na tym polega wspólnota losu – a taką w skali większej niż rodzina tworzy tylko naród. Dlatego za naród ludzie ginęli na wojnach zaczepnych (nieślusnych moralnie) oraz obronnych (jak najbardziej słuszych), tracili życie i zdrowie trwając na posterunku podczas klęsk żywiołowych, nieraz pracowali ponad siły. Nikt nie przelewał krwi ani nie wylewał potu ponad miarę dla dobra społeczeństwa – a tylko dla narodu.

I w tym momencie dochodzimy do zasadniczego pytania, czy Europejczycy mają poczucie takiej wspólnoty? Czy mieszkańcy naszego kontynentu (w granicach Unii Europejskiej) choćby zmierzają ku temu, by być jednym narodem? Czy Europa w chwili obecnej jest rozumiana jako ojczyzna Europejczyków? Łatwo odpowiedzieć na to pytanie, zadając pytania kolejne. Jak wielu Polaków zginęło walcząc pod białoczerwonym sztandarem broniąc swojej o ojczyzny? Ilu Francuzów stawało dzielnie pod swoim „trójkolorem”, a ilu Brytyjczyków pod flagą powstałą z połączenia barw Anglii i Szkocji? A kto poświadczył najwyższym poświęceniem swoje przywiązanie do niebieskiej flagi z dwunastu złotymi gwiazdami? Chyba jeszcze nikt. Ktoś może powiedzieć, że nadeszły nowe czasy, że brutalna historia się skończyła, że teraz dla dobra ojczyzny wystarczy tylko solidnie pracować i prze-

strzegać prawa. Obawiam się, że jednak historia nigdy się skończy i wyprowadzi z błędu ludzi wyznających takie piękne, ale utopijne teorie.

Czym więc jesteśmy jako Europejczycy? Nie jest ważne to, że nie mówimy jednym językiem (Szwajcarzy też nie mówią). Chodzi o to, że nie tylko nie odczuwamy wspólnoty losu, ale nie potrafimy nawet uzgodnić jednej pamięci historycznej (bo gdzie jedni Europejczycy zwyciężali, tam inni przegrywali). Nie jesteśmy więc jednym narodem, a nawet jeżeli z powodu więzi ekonomicznych już do pewnego stopnia tworzymy jedno społeczeństwo – to niezbyt zintegrowane. Nie mamy emocjonalnych i psychologicznych podstaw do tego, by stworzyć jeden lud polityczny („demos”), bez którego nie może funkcjonować żadna demokracja. Nie dziwny się więc, że demokratycznie wybierane rządy powoływane są tylko na szczeblu państw narodowych, a w Brukseli rządzi unijna biurokracja bez jednoznacznego wyborczego mandatu. Tymczasem problem staje niejako na ostrzu noża w chwili, gdy zastanawiamy się, jak wyjść z kryzysu ekonomicznego spowodowanego przez pandemię. Komisja Europejska proponuje finansowanie programów pomocowych poprzez emisję unijnych obligacji. „Obligacja” to zobowiązanie, tu akurat zobowiązanie banku europejskiego do wykupu tychże obligacji w przyszłości. To oznacza zaciągnięcie wspólnego długu przez wszystkich Europejczyków, którzy powinni się czuć gotowi do jego spłaty. Taka „wspólnota zobowiązań” to cecha jednego państwa, które wykonuje suwerenną władzę (w tym wypadku) w dziedzinie finansów publicznych. Czy można wspólne państwo, mające kształt choćby luźnej federacji, skleić wyłącznie za pomocą pieniędzy?

Niech te uwagi stanowią wstęp do prezentacji dążeń do jedności europejskiej w przekroju historycznym – o czym w następnym miesiącu. O ile nie wydarzy się nic naprawdę ważnego. Czego na początku wakacji wszystkim szczerze życzę.

Jerzy Pilikowski



Moda eko-kreatywna

LATO SIELSKIE ANIELSKIE...

Lipiec to najbardziej letni, najcieplejszy z polskich miesięcy, czas wakacyjnej beztroski. Przywołuje sielskie obrazy, jak łąki zboża ubarwione makami i chabrami polnymi, szum fal i dotyk piasku pod stopami... Ach, łatwo się rozmarzyć, i jakże chętnie wchodzimy w ten beztroski nastrój w cienkich, zwiewnych ciuszkach - nawet panowie chętniej zrzucają jeansy i garnitury na rzecz lnianych koszul, bermudów i sandałów (Oby nie ze skarpetkami - o zgrozo!).



Tutaj połączenie modnych trendów bieli i szydełkowych koronek - jedwabna spódnica maxi w stylu lat 70 (prezent vintage) do jedwabnej koszulki na ramiączkach (7 zł second hand) oraz kamizelki z second handu marki Zara (9 zł) Do tego koronkowe balerinki również z lumpeksu (Ok 10 zł).



Biała lub kremowa sukienka na ramiączkach to idealna propozycja na upały i przepis na wakacyjny luz i dobre samopoczucie :-). Do opalanej skóry - miódzio! Sukienka z bawełny z koronką (lumpeks - 20 zł), skórzane sandały z second handu (14 zł) oraz samodzielną, szydełkową plecak z 5 zł z second handu!



Ten romantyczny i słodki kombinezon w kropki z lumpeksu za 9 zł - zestawiam z vintage'owym paskiem w kolorze złotym, beżową skórzaną torbą - workiem (15 zł - lumpeks) oraz Vintage sandałkami na koturnie ze skóry - też z second handu! Pastele i groszki - czyli kumulacja modnych trendów tego lata!

A ja znowu swoje, z tą modą eko-kreatywną i ciuszkami z odzysku! No tak, mniej obojętności koronawirusowych oznaczają pęd na zakupy - i lepiej do lumpeksów, bo tłumy mniejsze niż w galeriach, a ubrania są odkażane przed umieszczeniem na półkach i wieszakach. Dla bardziej ostrożnych rada - nie jest koniecznym mierzenie w sklepie - można rzeczy zabrać do domu, wyprać i dopiero przymierzyć, na czysto! Jeśli nie pasuje, można zwykłe wymienić na coś innego. Ja mierzę na obci-

ste ubranie, by nie było kontaktu ze skórą. W nawiązaniu do letnich wakacji, tym razem częściej w naszym pięknym kraju, odpoczynku pod lipą (lipiec!) i ruchu na świeżym powietrzu - tym razem sielskie stylizacje-inspiracje dla Was w bardzo modnych letnich trendach na sezon 2020 - w bieli, szydełkowych wzorach i pastelach. Projektanci światowi uwodzą nas romantycznymi propozycjami białych sukienek z falbanami, marszczkami i warstwami oraz bufami na rękach.

Proponują też moc szydełkowych akcesoriów - jak torebki, paski, buty, bluzki, kostiumy kąpielowe. Może warto zająć się nowym hobby? Szydełkowanie nie jest w sam raz na wakacyjne „gorsze” deszczowe dni! I oczywiście łączki rodzimych kwiatów na sukniach i bluzkach oraz pastele w ciekawych kontrastowych zestawieniach, które przywodzą na myśl lody - idealne kolory na letnie nastroje! Życzę wielu inspiracji i relaksujących Eko-zakupów! Kinga Nurkowska

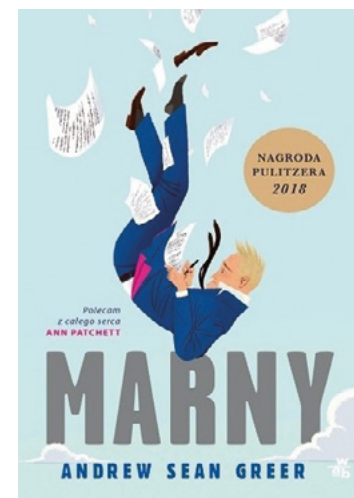


Elegancko, pastelowo i modnie - tu spódnice szwedzkie z wysokim stanem H&M z ciuszkami w piękny kwiatowy wzór, jedwabna bluzka Zara z lumpeksu za 9 zł i pasek vintage zakupiony w second handzie za 2 zł! Zestawienie różnych pastelowych kolorów w jednym stroju jest super modne i wygląda bosko w lecie, prawda? Te wzory i kolory to uczta dla stylisty!



Dwie pastelowe stylizacje z tymi samymi turkusowymi kolarkami - hit! - z lumpeksu za 9 zł. Jedna z żółtym sweterkiem od next z lumpeksu, koszulką z jedwabiu w kolorze spodenek - za 12 zł - oraz balerinkami-ciężkami ze skóry - oczywiście również z ciuszków za 15 zł! Druga - z oversizowym swetrem w supermodnym błękitie kupionym w second-handzie za 10 zł oraz pasującą płócienną torebką Accessorize - z lumpeksu. Nic tylko się relaksować lub wybrać na przejażdżkę rowerową.

Z GÓRNEJ PÓŁKI



LEK WIEKU

Andrew Sean Greer „Marny”,
tłum. Dorota Konowrocka-Sawa
wyd. W.A.B.,
data premiery: 25 marca 2020

Fenomenalnie lekka i jednocześnie dosadnie smutna książka. Od początku do końca balansuje między tonacjami słodką i gorzką, ale - jak sugeruje jeden z bohaterów - nasze życie jest w połowie komedią, a w połowie tragedią. Życie głównego bohatera sytuuje się niebezpiecznie w okolicy granicy między nimi. Z jednej strony ma już wszystko za sobą i nie wierzy w jakąś spektakularną odmianę, z drugiej jednak - przed nim wciąż są możliwości, on w zasadzie sam jest możliwością. Sprzyja temu pomysł fabularny, bo Greer wyprawia swojego zbliżającego się do pięćdziesiątki pisarza geja w podróż dookoła świata. Zaskakująca koincydencja, która pokaże Artura Marnego w ruchu, a tym samym nieco inaczej, oryginalniej. Na potrzeby świetnie skrojonej fabuły można wybaczyć autorowi ten mało prawdopodobny trip po Meksyku, Europie, Maroku, Indiach i Japonii. Myślę, że powieściowa podróż ma wymiar terapeutyczny. I najlepiej

w konwencji podróży opowiedzieć o tym, jak radzimy sobie z problemami, które zawsze w nią zabieramy.

Artur Marny to pisarz, którego nikt już nie odkryje. Jedyne, co on ma do odkrycia, to pokłady zgorzknienia w samym sobie. Ale pod nimi kryje się wciąż żywo bijące serce, wyobraźnia wciąż na nowo konfrontująca się z tym, co przeżyte i w przeszłości tak bardzo intensywne. Dzisiaj w życiu Artura intensywne mogą być tylko doznania podróży. Ale to nie wszystko. Andrew Sean Greer zderza zmieniające się dekoracje poczekalni lotniskowych z retrospekcjami bohatera - tymi najważniejszymi momentami życia, które już na zawsze będą ciężkim bagażem podróży. Truizmem byłoby określenie tej powieści jako narracji o przemijaniu, wobec którego musimy jakoś się zachować - przyjąć je świadomie lub kontestacyjnie odpchnąć od siebie. Marny balansuje między tymi dwiema możliwościami. Z jednej strony definiuje go to, co mówią o nim ludzie w odwiedzanych krajach, a z drugiej jest tym, co powiedzieli mu znajomi, przyjaciele, i tym, co kiedyś usłyszane, po latach zaczyna nabierać jakichś nowych znaczeń. Dlatego to trochę egzystencjalna historia tego, jak pamiętamy samego siebie, a jak każą nam pamiętać siebie inni. Z tym że inni to zawsze jakaś emocjonalna relacja, zawsze coś usilnie działającego na podświadomość. Wspomnienie jakiejś utraty, jakiegoś wsty-

du, zażenowania albo tego, że zrobiło się lub powiedziało coś nie tak.

Pozornie bohater jest wyraźnie zdefiniowany - przez swoją tożsamość seksualną determinującą światy przedstawione jego powieści, przez swą amerykańskość, sposób bycia, ubierania się i dobierania słów, w końcu - co dlań bolesne - przez swój wiek. Tymczasem przedstawiona wędrownica daje mu możliwość określenia siebie jeszcze inaczej, ujrzenia alternatyw albo przeanalizowania tego, co zasłyszane po raz kolejny w innym kontekście. „Marny” to świetnie napisana opowieść o tym, że stajemy się tym, kim po części chcieliby widzieć nas inni. Ale również o zdarzeniach, które naznaczają i zmieniają nas na zawsze. Jakkolwiek mocno byśmy się tego wstydzili.

Greer proponuje nam bohatera, który mówi, że jest lękiem wieku. Obrazuje go w sytuacji, w jakiej samotność staje się z jednej strony wybawieniem od emocjonalnych kłopotów i perturbacji, ale z drugiej jest trudnym do zniesienia, a może bardziej do uniesienia stanem. Artur Marny nie umie być ze sobą, choć za wszelką cenę chce być sobą. To powieść wielu interpretacji, ale mimo ciężaru tematycznego napisana lekko, ze swadą i poczuciem humoru. Znakomita książka na lato - równoważy smutek i mrok wartką akcją oraz świetnymi zderzeniami z ludźmi i sytuacjami podczas podróży. Jarosław Czechowicz



ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI



WIELICKIE CENTRUM KULTURY

Nie ma wakacji od kultury!

Wakacje w pełni! Dla wielu to czas, aby wypocząć, złapać oddech od codzienności i „naładować” akumulatory na kolejne miesiące. Dla nas to jednak wciąż czas intensywnej pracy. Nie zwalniamy, lecz wciąż pracujemy nad nowymi projektami, którymi dzielimy się z wami za pośrednictwem mediów społecznościowych i strony internetowej, a także powracamy do tradycyjnych, stacjonarnych form naszej działalności.

Co nowego w sieci?

Bzz! TV – w ramach obchodów Światowego Dnia Pszczoły ukazał się premierowy odcinek cyklu, którego głównymi bohaterami stały się pszczoły i wielcy pszczelarze. Co tydzień, w każdą środę udajemy się z wizytą do jednej z lokalnych pasiek, aby z kamerą w rękę podejrzeć życie tych małych, pracowitych stworzeń, porozmawiać z pszczelarzami o ciekawostkach związanych z ich pracą, a także zrozumieć cały proces powstawania przysmaku Kubusia Puchatka. W każdej chwili możecie współtworzyć z nami ten projekt – jeśli macie jakiegokolwiek pytania do naszych pszczelich specjalistów, wpisujcie je w komentarzach pod postami.

Kulturalna Dobranocka – lubicie operę? Większość z was zapewne tak, choć jeszcze o tym nie wie :-). W czwartkowe wieczory zapraszamy was do wspólnej podróży po fascynującym świecie opery i operetki. Naszym przewodnikiem jest śpiewaczka operowa Wiktoria Zawistowska-Tylińska, która w każdym odcinku omawia wybrane dzieło muzyczne.

Za nami już pierwsza odsłona projektu „Jak dorosnę, to zostanę...”. Naszym gościem był zawodowy strażak, który opowiadał m. in. o tym, jak często w swojej pracy gasi pożary, jakie najciekawsze zwierzęta zdarzało mu się ściągać z drzew, a także o tym, czy boi się, gdy musi wejść do płonącego budynku. W kolejnych odsłonach cyklu gościć będziemy przedstawicieli innych wymarzonych zawodów. O tym, kto to będzie, zadecydują...a jakże - najmłodszy! W jaki sposób? Zapytaj swoje dziecko o to, kim chce zostać gdy dorośnie, a następnie jego odpowiedź wpisz w komentarzu pod postem na Facebooku. Tam też można wpisywać pytania, które wasze pociechy (lub wy sami) chciałyby zadać

naszemu rozmówcy.

Po serii wykładów on-line dla mam w ramach cyklu #mammamia ruszamy z nowym projektem, skierowanym tym razem przede wszystkim dla mężczyzn. We współpracy z Wojtkiem Olszewskim prowadzącym bloga wojtekolszewski.pl będziemy dyskutować i wymieniać się doświadczeniami związanymi z ojcostwem. Więcej szczegółów o #projekojciec znajdziecie na naszym Facebooku.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie” – to przysłowie zna z pewnością każdy z was. Niewiele osób zdaje się jednak doceniać walory turystyczne i przyrodnicze naszego regionu. Właśnie dlatego z pomocą przybywa miejski oddział PTTK w Wieliczce, wraz z którym zapraszamy na szereg krótkich wycieczek po Wieliczce i okolicach. Ich odbycie daje prawo do uzyskania jedynej i niepowtarzalnej odznaki #miłośnikWieliczki. O trasach i miejscach wartych odwiedzenia opowiada prezes wielickiego PTTK Jacek Kasprzycki.



PRZYBIJ PIĄTKĘ

I POKAŻ NASZYM ARTYSTOM,
ŻE TEŻ ZA NIMI TĘSKNISZ



Muzyczne spotkania z Agatą Babicz, czyli #smykiwdomu to już tradycyjny element naszych wtorkowych poranków. Zachęcamy do wspólnej muzycznej zabawy przy akompaniamencie autorskich kompozycji naszej prowadzącej.

„Weekend z kulturą” – koniec tygodnia to najlepszy czas na kulturalne spędzenie wolnego czasu. Nie przez przypadek właśnie wtedy dzielimy się z wami nagraniami pochodzącymi z prób i spotkań grup artystycznych działających pod egidą Centrum.

„Piątka dla kultury” – w odpowiedzi na ciepłe słowa, które kierują do nas przedstawiciele naszego ruchu artystycznego, a także nagrania prób i utworów oraz wystawy prac, które powstają z ich udziałem, pokażmy, że w tym szczególnym czasie trzymamy się razem. Na naszych profilach na Facebooku i Instagramie znajdziecie krótki materiał multimedialny, który zachęca do przybicia symbolicznej piątki naszym zespołom. Do dzieła – pokażmy im, że też o nich pamiętamy!

To wciąż zaledwie część naszej działalności, w dalszym ciągu zachęcamy do korzystania z pełnej oferty on-line, którą dzielimy się za pośrednictwem mediów społecznościowych (polecamy śledzić naszą aktywność na Facebooku i na Instagramie), a dla zwolenników nieco bardziej tradycyjnych rozwiązań – strony www.wck.wieliczka.eu. Na stronie znajdziecie zakładkę Projekty kulturalne on-line, pod którą kryją się wszystkie archiwalne materiały.

A skoro już o zespołach działających pod naszym patronatem mowa...

Co nowego w Centrum i w naszych świetlicach?

Po kilku tygodniach przerwy na salę prób powróciło większość zespołów artystycznych działających pod naszym patronatem. Wspólnie ćwiczą tancerze i muzycy z Zespołu Regionalnego „Mietniowiacy”, Zespołu Pieśni i Tańca „Pogórze Wielickie”, Zespołu Pieśni i Tańca „Raciborsko” oraz najmłodszy z Zespołu Tańców Regionalnych z Kokotowa.

Przygotowania do koncertów wznowiły również: Chór im. Jana Pawła II w Strumianach, Gospel Voice, Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” oraz zespół wokalo-instrumentalny Yanabanda, który przygotowuje się ponadto do jubileuszu 25-lecia swojej

twórczej aktywności.

Dźwięki puzonów, klarnetów, saksofonów, fletów, trąbek, bębnow na nowo wypełniły sale prób w Byszycach, Podstolicach oraz w Koźmicach Wielkich. To może oznaczać tylko jedno – Orkiestra „Hejnał” z Byszyc, Orkiestra „Podstolica” oraz Orkiestra „Koźmice” znowu ćwiczą razem!

W Wielickim Centrum Kultury natomiast na nowo w ruch poszły przybory malarskie – wszystko za sprawą reaktywowanych zajęć Grupy Twórczej „W wolnej chwili”, której członkowie przez cały okres „społecznej kwarantanny” pracowali nad nowymi obrazami w zaciszu własnych domów. Efekty ich pracy, jak również artystycznej działalności Wielickiej Grupy Twórców ART KLUB po dziś dzień podziwiać można za sprawą wirtualnej wystawy „Inaczej niż zwykle”, dostępnej zarówno w budynku Wielickiego Centrum Kultury, jak i na naszej stronie internetowej (zakładka projekty kulturalne on-line). Podobnie jak malarze z Grupy Twórczej „W wolnej chwili” do wspólnych spotkań w Wielickim Centrum Kultury powrócili aktorzy z Teatru Sztolnia, którzy już szykują się do wystawienia nowej sztuki – póki co nie zdradzamy jednak szczegółów!

Drzwi Wielickiego Centrum Kultury na nowo stanęły otworem dla uczestników części zajęć, które realizowaliśmy przed wybuchem pandemii. Tym sposobem wtorkowe wieczory mijają nam przy dźwiękach muzyki tanecznej w rytm, której trenują uczestnicy zajęć Shuffle Dance, a śródowe popołudnia umilają warsztaty wokalne prowadzone przez Wiktoria Zawistowską-Tylińską oraz nauka gry na instrumentach prowadzona przez Grażynę Kwiatkowską. Z kolei w naszych świetlicach środowiskowych podobnie jak wcześniej zapewnić można sobie zdrową porcję ruchu i zadbać o kondycję po tygodniach spędzonych w domu (fitness w Lednicy Górnej, w Sułkowie, w Sygnejcu oraz w Kokotowie, Zdrowy kręgosłup w Lednicy Górnej i w Mietniowie, Gimnastyka dla seniora w Kokotowie oraz Gimnastyka dla dzieci w Mietniowie), a także szlifować swój język angielski (Sygnejców).

To jeszcze nie wszystko!

Od czerwca ponownie cieszyć możecie się smakiem wybornej kawy i słodkości serwowanych w prowadzonej przez nas kawiarni Cafe KULTURA, a także skorzystać z usług Punktu Informacji Turystycznej. Serdecznie zapraszamy! WCK



*Jak dorosnę,
to zostanę...*



PROJEKT OJCIEC

Jakiej odpowiedzi najczęściej udzielają tatusiowie na pytanie pani przedszkolanki o trudności dziecka w nauce? ... „Zapytam żony”. Jedną z kluczowych różnic pomiędzy matkami a ojcami jest taka, że matki wiedzą zdecydowanie więcej na temat wychowania swoich dzieci. Faktem jest jednak, że natura nie obdarzyła kobiet nadprzyrodzonymi umiejętnościami, które nie byłyby dostępne dla mężczyzn. Kluczem do rozwiązania zagadki jest zaangażowanie. Kiedy mamy spotykają się na placu zabaw, na spacerze, czy na forach społecznościowych, to rozmawiają o dzieciach. Wymieniają się swoimi doświadczeniami, a jak czegoś

nie wiedzą, to pytają. Co robią w takich samych okolicznościach tatusiowie? Częściej niż o dzieciach rozmawiają o sporcie, o polityce, o pracy.

Wychowanie to przede wszystkim wiedza i doświadczenie, które można zdobywać, rozmawiając z innymi. I właśnie na taką potrzebę odpowiada Projekt Ojciec, zorganizowany przez Wielickie Centrum Kultury razem z blogiem wojtekolszewski.pl.

Osią pomysłu są comiesięczne webinary, podczas których ojcowie będą mogli wirtualnie spotkać się i porozmawiać albo tylko posłuchać.

Każde spotkanie to inny temat, do którego wprowadzeniem jest wpis na blogu wojtekolaszewski.pl oraz krótki materiał filmowy. Premierowe spotkanie było poświęcone sposobom na panowanie nad agresją wobec dzieci. Lipcowe natomiast pomoże odpowiedzieć na pytanie: jak rozmawiać z dziećmi? W sierpniu ojcowie dowiedzą się: jak wychowywać dzieci w poczuciu wartości?

O kolejnych tematach zdecydują już sami

Więcej informacji na: stronach fb WCK
i blogu wojtekolszewski.pl

O prowadzącym:

Od prawie 20 lat jest mężem, a od 18 – ojcem. W tym czasie w jego domu pojawiło się pięciu synów, a zupełnie niedawno jedna córka. Twierdzi, że jedno z kluczowych doświadczeń, które zmieniło go najbardziej, to właśnie odpowiedzialność za rodzinę. Oprócz tego prowadzi bloga o ojcostwie (wojtekolaszewski.pl) i jest przedsiębiorcą. Od pięciu lat jest również członkiem Męskiej Strony Rzeczywistość (<http://meskastronarzeczywistosci.pl>). Wspólnoty mężczyzn, której celem jest wszechstronny rozwój oraz zmiana jakości życia. WCK



LATO w fitness klubie

Zapraszamy do fitness klubu SolnyFit na wakacyjne zajęcia wzmacniające, prozdrowotne i taneczne takie jak:

Płaski Brzuch, Zdrowy kręgosłup, Body Shape, Zumba®, Trampoliny, GT Training, ABT.

Zapisy przez stronę: www.solnemiasto.gymmanager.com.pl lub telefonicznie pod nr. tel. 12 297 39 64.

SolnyFit. Rusz się po zdrowie!



de lege artis

PORADY PRAWNE

UPRAWNIENIA PRACOWNIKÓW ZWIĄZANE Z RODZICIELSTWEM CZĘŚĆ I

Czas ciąży oraz macierzyństwa jest dla kobiet szczególnym okresem. Wielkie szczęście jakie towarzyszy kobiecie wraz z zejściem w ciążę, a następnie z urodzeniem dziecka wiąże się również z obciążeniami jaki przynosi rodzicielstwo. Próbuąc pomoc rodzicom w tym szczególnym okresie ustawodawca przewidział w kodeksie pracy przepisy, które mają chronić pracownika. W pierwszym artykule omówimy kilka instytucji chroniących rodzicielstwo pracownika.

Przepisy zabraniają kobiecie w ciąży i kobiecie karmiącej dziecko piersią wykonywać prace uciążliwe, niebezpieczne lub szkodliwe dla zdrowia, mogące mieć niekorzystny wpływ na ich zdro-

wie, przebieg ciąży lub karmienie dziecka piersią. Prace wymienione w powyższym zdaniu to przede wszystkim prace związane z nadmiernym wysiłkiem fizycznym, w tym ręcznym transportem ciężarów, mogące mieć niekorzystny wpływ ze względu na sposób i warunki ich wykonywania, z uwzględnieniem rodzajów czynników występujących w środowisku pracy i poziomu ich występowania – kierując się aktualną wiedzą na temat wpływu warunków wykonywania pracy i czynników występujących w środowisku pracy na zdrowie kobiet, przebieg ciąży lub karmienie dziecka piersią.

Kolejnym instrumentem ochronnym pracownika jest ogólna zasada, iż pra-

pracodawca nie może wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę w okresie ciąży, a także w okresie urlopu macierzyńskiego pracownicy, chyba że zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z jej winy i reprezentująca pracownicę zakładowa organizacja związkowa wyraziła zgodę na rozwiązanie umowy.

Rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę za wypowiedzeniem w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego może nastąpić tylko w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy. Dodatkowo pracodawca jest obowiązany uzgodnić

Radca prawny Paweł Cieślak
www.augustyniciesla.pl



FLOATING

KOSMICZNE UNIESIENIE W MORZU MARTWYM



SAUNA GANBANYOKU

WULKANICZNA KAPIEL SKALNA



MASAŻ TERMICZNY

GORACE KAMIENIE NEFRYTOWE

📍 **Wieliczka, ul. Reymonta 1/3**

 504-008-111 www.solnyrelaks.pl

NABÓR DO SZKOŁY MISTRZOSTWA SPORTOWEGO

Ruszył nabór do Szkoły Mistrzostwa Sportowego Wieliczka - do szkoły podstawowej oraz liceum ogólnokształcącego. Od września na wszystkich naszych uczniów czekać będzie: najnowocześniejsza baza dydaktyczna i sportowa, pełna energii oraz nowych pomysłów kadra nauczycielska i trenerska, a także nowe zadania do realizacji, zarówno te sportowe, jak i edukacyjne! Cel mamy jeden - zmieniać się i udoskonalać, aby wspólnie stworzyć SZKOŁĘ MARZEŃ! Liczymy także na mnóstwo sportowych emocji, ponieważ prawdopodobnie na przełomie sierpnia i września zostaną rozegrane zaległe Półfinały Mistrzostw Polski Kadetek oraz Ćwierćfinały Mistrzostw Polski Młodziczek. SMS Wieliczka



REKRUTUJEMY:

- Do klas IV-VIII szkoły podstawowej oraz I-II liceum ogólnokształcącego
- Profile sportowe:
SP - piłka siatkowa dziewcząt, piłka nożna chłopców, pływanie
LO - klasa I: piłka siatkowa dziewcząt, piłka nożna chłopców, pływanie, klasa II: piłka siatkowa dziewcząt, piłka nożna chłopców.

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 782 123 610 lub na stronie internetowej www.smswieliczka.pl.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
DOŁĄCZ DO NAS.



SZKOŁA MISTRZOSTWA SPORTOWEGO WIELICZKA OGŁASZA NABÓR NA ROK SZKOLNY 2020/21

**PIŁKA SIATKOWA
PIŁKA NOŻNA
PŁYWANIE**

Do klas IV-VIII szkoły podstawowej oraz I-II liceum ogólnokształcącego.
Profile sportowe:
SP - piłka siatkowa dziewcząt, piłka nożna chłopców, pływanie
LO - klasa I: piłka siatkowa dziewcząt, piłka nożna chłopców, pływanie, klasa II: piłka siatkowa dziewcząt, piłka nożna chłopców
Rekrutacja (do odwołania) tylko on-line! Pobierz podanie i kwestionariusz ze strony www.smswieliczka.pl
Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 782 123 610

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH!

WIELICKI KLUB NA ZGRUPOWANIU OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU KARATE

20 czerwca 2020r. w Bieczu odbyło się kolejne, trzecie już zgrupowanie kumite Małopolskiego Okręgowego Związku Karate. Gospodarzem zgrupowania był Biecki Klub Karate Kyokushin, którym kieruje sensei Leszek Ptak (4 dan). Nadzór merytoryczny nad seminarium ze strony MOZK pełnili: prezes MOZK - shihan Robert Kopciowski (5 dan) i sekretarz MOZK - sensei Arkadiusz Sukiennik (4 dan). W zgrupowaniu brało udział około 50 karateka z: Bieczy, Jasła, Wieliczki, Krakowa, Limanowej, Niebieszczan. Seminarium rozpoczęło się od rozgrzewki oraz szeregu ciekawych kombinacji do walki, które to uczestnikom zaproponowali gospodarze zgrupowania. Ostatnim elementem seminarium były ponad godzinne sparingi których płynny i bezpieczny przebieg nadzorował sensei Krzysztof Kopciowski (3 dan) z Wielickiego

Klubu Karate Kyokushinkai. Prezes MOZK shihan Robert oraz organizator sensei Leszek udzielili na koniec podsumowującego wywiadu dla lokalnej telewizji. U uczestników dało się zauważyć skutki ponad trzymiesięcznej przerwy w normalnych treningach spowodowanej kwarantanną. Mimo spadku formy, szczególnie kondycji wszyscy uczestnicy trenowali z dużym zaangażowaniem i stoczyli dobre walki. Widać było że byli „wygłodzeni” treningu i sparingów. Drużyna z Wieliczki liczyła 10 osób w tym aktualną vicemistrzynię świata juniorek senpai Martynę Kubik, która dwa dni wcześniej zaliczyła ciężki egzamin na najwyższy stopień uczniowski (1.kyu - brązowy pas z czarną belką) składający się z dwugodzinnej części technicznej oraz 25 dwuminutowych walk. Ten wyjątkowo ciężki sezon dobiega

końca. Przed nami wakacje, letnia sesja egzaminacyjna, obóz letni nad morzem, krajowe egzaminy na czarne pasy z udziałem 3 członków naszego klubu. Osu! WKKK



TAEKWONDO-KICKBOXING

Wielicka młodzież oraz dzieci trenują wytrwale. Zawodnicy czekają na powrót zawodów sportowych, a rekreacja szlifuje formę. SW Prime





...by zdrowym być

NADNERCZA

Prawidłowe odżywianie uruchamia mechanizmy przemiany materii działające budująco i wzmacniająco na nasz organizm. Kiedy te mechanizmy zostają zaburzone mogą pojawić się objawy sygnalizujące nadchodzące problemy zdrowotne. Zły stan skóry, paznokci, włosów, bóle głowy, stawów czy rozdrażnienie mogą wskazywać na nieprawidłową pracę gruczołów dokrewnych. Czy reagujemy na nie jak na stan chorobowy? Nie zawsze. A może to być pierwszy sygnał, że dzieje się coś niedobrego. Jesteśmy świadomi, że codziennie musimy dostarczać organizmowi określonych substancji, jak: białka, tłuszcze, witaminy, minerały, węglowodany, enzymy i obowiązkowo wodę.

Nie wyciszone emocje, mogą powodować pojawienie się lęków, stresu czy depresji, co z kolei prowadzi do naruszenia pracy gruczołów dokrewnych i ilości produkowanych przez nie hormonów. Pamiętajmy, że nieprawidłowy metabolizm to przedwczesne starzenie się organizmu. Gruczoły dokrewne współ-

pracują sobie, wzajemnie się kontrolują i regulują swoje funkcjonowanie. Podwzgórze i przysadka mózgowa mają funkcję regulacyjną w stosunku do innych gruczołów, produkując hormony tropowe. Odbiorcami są np. trzustka, tarczycza i nadnercza. Czynność kory nadnerczy jest pod kontrolą gruczołów dokrewnych powiązanych z mózgiem.

Nadnercza – składają się z dwóch aktywnie hormonalnych części: zewnętrznej kory i wewnętrznej rdzenia. Te nieduże gruczoły ważące ok 20g, znajdują się w górnej części nerek, leżą nad każdą nerką, są silnie ukrwione. Ich zadaniem jest w krótkim czasie przestawić organizm ze stanu spoczynku na najwyższe obroty. Około 5 rano przysadka wysyła sygnały do nadnerczy by zwiększyć produkcję kortyzonu. Tę czynność może skutecznie zaburzać stres. Najważniejszymi hormonami kory nadnerczy są kortyzol i aldosteron. Aldosteron steruje gospodarką wodną, sodową i potasową, ma wpływ na nerki i układ

krążenia. Kortyzon pobudza wątrobę, hamuje procesy zapalne. Nadmiar kortyzonu osłabia układ immunologiczny. W sytuacji stresowej włącza się do „walki” rdzeń nadnerczy produkując adrenalinę i noradrenalinę. Rozszerzają się oskrzela, serce bije szybciej, wzrasta ciśnienie krwi. Nadnercza wspomagają utlenowanie krwi: serce szybciej pracuje, wątroba i mięśnie uwalniają rezerwy energetyczne, wzrasta ciśnienie krwi. Organizm wstrzymuje proces trawienia, ponieważ musi maksymalnie dotlenić organy wewnętrzne. Poza sytuacjami alarmowymi adrenalina i noradrenalina utrzymują wszystkie funkcje na normalnym poziomie.

Kiedy pojawia się nadmierny rozwój tkanki tłuszczowej na twarzy i tułowi, kiedy skóra staje się cienka, pojawiają się rozstępy, trądzik, intensywne owłosienie, zaburzenia miesiączkowania i złe samopoczucie – wówczas należy pilnie skonsultować się z lekarzem, ponieważ może to oznaczać nieprawidłowe funkcjonowanie nadnerczy. *Zdzisław Kapera*

SEKRETY STAREGO KREDENSU: CIASTO NA NIEDZIELE

SKŁADNIKI:

400 G MĄKI
100 G MARGARYNY
200 G MASŁA
100 G SKÓRKI POMARAŃCZOWEJ
4 JAJKA
200 G CUKRU
2 ŁYŻECZKI PROSZKU DO PIECZENIA
2 OPAKOWANIA CUKRU
WANILIOWEGO
2 ŁYŻECZKI RUMU
KILKA KROPLI ESENCJI
MIGDAŁOWEJ
SZCZYPOTA SOLI
BUŁKA TARTA DO OBSYPANIA
TORTOWNICY

LUKIER:

250 G CUKRU PUDRU
4 ŁYŻKI WODY
40 G WIÓRKI CZEKOLADOWEJ



Sposób wykonania:

W celu wyrobienia ciasta należy utrzeć masło z cukrem, cukrem waniliowym, esencją migdałową i solą. Następnie ciągle ucierając dodać jajka, mąkę i proszek do pieczenia. Do masy wsypać drobno skrojoną skórkę pomarańczową i dolać rum. Wszystko wyrobić. Ciasto ułożyć w tortownicy wysmarowanej margaryną i wysypanej bułką tartą. Piec ok. jednej godziny w temperaturze ok. 175°C. W dalszej kolejności przygotować lukier ucierając cukier puder z wodą. Po ostudzeniu ciasto polać lukrem i obsypać wiórkami czekoladowymi. *Zofia Machnik KGW Sygnetzów*

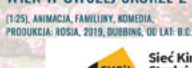
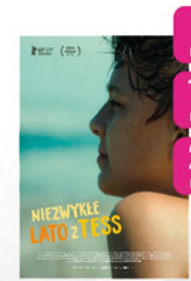
REPERTUAR LIPIEC 2020



KINO WIELICKA MEDIATEKA, PLAC M. SKULIMOWSKIEGO 3, WIELICZKA TEL. 123858838, FACEBOOK: KINO WIELICKA MEDIATEKA

WAKACYJNE FILMOWE PORANKI OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU O GODZINIE 10.00

BILETY W CENIE - 10 ZŁ



KINO WIELICKA MEDIATEKA, PLAC M. SKULIMOWSKIEGO 3, WIELICZKA TEL. 123858838, FACEBOOK: KINO WIELICKA MEDIATEKA



Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem



Oddziały MBS

Oddział w Wieliczce

- ul. Kilińskiego 2, tel. 12 278 13 95

Oddziały w Krakowie

- ul. Wystouchów 4, tel. 12 654 56 16
- ul. Wodna 2, tel. 12 655 23 68

Oddział w Niepołomicach

- ul. Kościuszki 20, tel. 12 281 10 30

Oddział w Kłaju

- Kłaj nr 654, tel. 12 284 14 33

Oddział w Myślenicach

- Myślenice, Rynek 16, tel. 12 272 02 24

Oddział w Gdowie

- Rynek 106, tel. 12 251 60 00



Filie MBS

Filie w Wieliczce

- Pl. Kościuszki 1, tel. 12 289 01 65
- ul. Słowackiego 29 (Budynek Starostwa Powiatu)
- ul. Wincentego Pola 4b, tel. 12 288 33 80

Filia w Krakowie

- ul. Balicka 263, tel. 12 265 03 74

Filia w Węgrzcach Wielkich

- Węgrzce Wielkie 266/1, tel. 12 251 11 12

Filia w Niepołomicach

- ul. Szeroka 1, tel. 12 281 12 79

Filia w Zabierzowie Bocheńskim

- Zabierzów Bocheński 53, tel. 12 250 16 60

Filia w Myślenicach

- Rynek 8/9, tel. 12 272 66 10



Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego

ul. Kilińskiego 2, Wieliczka, tel.: 12 278 14 66, fax: 12 289 44 40

e-mail: info@mbsw.pl
www.mbsw.pl